

I. Franko u Prezesa Rady Ministrów

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce związkowego sekretarza do spraw sprawiedliwości i organizacji administracji państwowej Jugosławii, przewodniczącego części jugosłowiańskiej Komitetu Współpracy Gospodarczej Ivana Franko.

W trakcie wizyty omówiono niektóre zagadnienia polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej i handlowej, kładąc nacisk na potrzebę intensyfikacji wzajemnych dostaw.

W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. (PAP)

PREMIER P. JAROSZEWICZ W LESZCZYŃSKIEM

Ocena strat spowodowanych huraganem

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz odwiedził wczoraj województwo leszczyńskie. Wraz z jego gospodarzami — I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kuleszą i wojewodą leszczyńskim Eugeniuszem Pacią oraz wicepremierem Kazimierzem Secomskim, premier lustrował tereny najbardziej dotknięte huraganem, który nawiedził Leszczyńskie 25 lipca.

P. Jaroszewicz spotkał się również z zespołem roboczym Komitetu Organizacyjnego tegorocznych Centralnych Dożynek w Lesznie. Interesował się przebiegiem przygotowań do tej imprezy.

Premier zapoznał się z roz-

miarami i charakterem strat w uprawach rolnych, zabudowaniach, urządzeniach łączności i energetycznych na terenie gminy Krzemieniewo, a w szczególności w obrębie Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie. Tam właśnie wichura spowodowała szczególnie dotkliwe uszkodzenia budynków gospodarskich i mieszkalnych, maszyn rolniczych, a przede wszystkim upraw na polach.

Według najnowszych danych napływających z poszczególnych gmin woj. leszczyńskiego wynika, że huragan objął swym zasięgiem powierzchnię 67 800 hektarów, 9 miast i 125 wsi w pasie szerokości kilku kilometrów z kierunku południowo-zachodniego na północ-

no-wschodni; zniszczył całkowicie bądź uszkodził uprawy na 14 370 hektarach, z czego wyłogło około 33 procent roślin zbożowych. Np. w gminie Osieczna zniszczeniu uległo około 1700 hektarów zbóż i straty szacuje się na około 225 ton. Trudne do określenia są straty w drzewostanie lasów, ale np. w gminie Gostyń ucierpiało około 20 procent lasów. Połamanych lub wyrwanych z korzeniami zostało około 2030 drzew wolnostojących.

Huragan zniszczył 1003 budynki, w tym 466 mieszkalnych, 191 inwentarskich, 332 gospodarskie i 14 administracyjnych. Zniszczeniu uległy 2 kilometry dróg (rozmyte, za-

Dokończenie na str. 2

Kombajny w zbożowych łanach



Po przerwie spowodowanej poniedziałkową ulewą wznowiono w Wielkopolsce prace żniwne. Wczoraj na polach województwa leszczyńskiego i poznańskiego koszone żyto; szczególnie intensywnie w rejonach, w których wichura i ulewa przyklepały zboże do ziemi — np. w gminie Krzemieniewo. Zniwano również w gminie Gostyń — zakończono tam całkowicie zbiór i omloty rzepaku, a do wczoraj skoszone 130 ha żyta. Pierwsze kombajny wyruszyły na żłnie łany w Kombinacie PGR Manieczki (woj. poznańskie). Do sprzągnięcia jest tam 2600 ha zbóż; wczoraj pracowało 17 kombajnów przy sprzągnięciu grochu, mieszanki zbożowej i żyta. Do dyspozycji żniwiarzy jest 25 pojazdów z przyczepami, 2 suszarnie pracujące w ruchu ciągłym, 8 czyszczalni ziarna i 23 przyczepy samobieżnych do słomy. Podarano już wszystkie ścierniska po uprzągniętych 350 ha rzepaku. Na zdjęciu: zbiór żyta na polu Zakładu Brodnica „ ferma Sowiniec”. (emp)

Fot. — H. Kamza

Zebrania w zakładach pracy

Dyskusja nad projektem nowej Konstytucji ZSRR

Trwająca od przeszło półtora miesiąca ogólnonarodowa dyskusja nad projektem nowej Konstytucji ZSRR wkracza obecnie w kolejną fazę. We wszystkich zakładach pracy, w miastach i wsiach odbywają się zebrania załóg po-

święcone temu donosiemy do kumentowi. Problematyka ta stanowi także główny temat środków masowego przekazu oraz licznych odczytów i spotkań ludności z deputowanymi nowo wybranych rad terenowych. (PAP)

W RFN o bombie neutronowej

W popularnym dzienniku monachijskim „TZ” ukazała się niedawno karykatura: dwie ofiary ataku nuklearnego porównują swoje doświadczenia. Jedna z ofiar stoi w ruinach, przypominających krajobraz po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę. Dom, w którym mieszka druga ofiara, stoi nie naruszony. „Czy myślisz, że bomba neutronowa jest bardziej humanitarna?” Pada pytanie pod adresem drugiej ofiary. Rzecz w tym, iż obydwie ofiary to jedynie szkielety ludzkie.

Karykatura zamieszczona w monachijskim dzienniku oddaje emocjonalną reakcję wielu obywateli RFN na wiadomość, iż bomba neutronowa, która zabija ludzi i oszczędza budynki — może być rozmieszczona w ich kraju.

Karykatura jest niejako echem wystąpienia sekretarza

generalnego SPD, Egona Bahra, który nazwał bombę neutronową „symbolem perwersyjnego myślenia” i pytał: „Co jest ważniejsze, ludzkie czy rze czy?”. Jak pisze boński korespondent Reutera, słyszy się tu opinie, iż wypowiedzi E. Bahra odzwierciedlają stanowisko innych przywódców partii socjaldemokratycznej, łącz nie z przewodniczącym SPD — Willy Brandtem. Rzecznik SPD d. s. ochrony, Alfons Pawelczyk oświadczył przed kilkoma dniami, iż broń neutronowa może znacznie pogorszyć perspektywy porozumienia między Wschodem a Zachodem.

Mimo wysiłków kanclerza RFN Schmidta, który pragnie „wyciszyć” całą sprawę, bomba neutronowa stała się tematem wielkiej politycznej dyskusji, przy tym dochodzi do śpieć wewnątrz poszczególnych partii. (PAP)

Podsumowanie przeglądu norm

Mniejsze zużycie smarów, paliw i energii wielką rezerwą gospodarczą

Na posiedzeniu Międzyresorowej Komisji d.s. Ogólnokrajowego Przeglądu Norm Zużycia Paliw, Energii i Surowców, podsumowano wczoraj wyniki tej ważnej akcji.

Przegląd, który przeprowadzono w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i transportowych, miał na celu określenie możliwości obniżenia jednostkowego zużycia surowców oraz usprawnienie metod jego normowania. Pracami tymi, w których wzięło udział około 50 000 osób, objęto 2,3 mln zbiorczych i jednostkowych norm, regulujących 68 procent ogółu planowanej wartości paliw, energii i materiałów w 1977 r. Łączna prze widywana oszczędność w wyniku tego przeglądu powinna wynieść w tym roku ponad 5 mld zł.

Wygospodarowane w ten sposób materiały wykorzystane zostaną do realizacji dodatkowych zadań produkcyjnych oraz wpłyną na poprawę

zaopatrzenia wielu gałęzi przemysłowych.

Jest to zagadnienie o kapitalnym znaczeniu. Bardzo dużo uwagi poświęcają mu zespoły, powołane — w ramach przygotowań do IX Plenum — dla przeanalizowania realizacji uchwał V i VI plenarnych posiedzeń KC partii. Racjonalizacja bowiem gospodarki surowcowo-materiałowej — to jeden z głównych warunków nie tylko wzrostu efektywności naszej pracy, ale osiągnięcia założonych celów rozwoju w ogóle.

Nakazem obecnych czasów jest optymalne wykorzystywanie wszelkich podstawowych paliw i energii, surowców i materiałów; jest ich powszechne, przemysłowe i najdrobniejszych szczegółach oszczędzanie. Zadanie to ma tym większe znaczenie że polska gospodarka charakteryzuje się dotychczas wysoką materiałochłonnością (wyższą niż w szeregu innych państw). W dodatku z roku na rok więcej różnych surowców i materiałów musimy importować,

bo wymaga tego nasz szybki rozwój gospodarczy, a ich ceny na rynkach światowych stale rosną.

O skali i randze problemu świadczy fakt, że wartość zużytych paliw, surowców i materiałów wzrosła z około 980 mld zł w 1970 r. do prawie 1,8 biliona zł w 1975 r. Przewiduje się, że w br. sięgnie ona 2 a w 1980 roku prze szło 2,4 biliona zł — tak więc jeden zaledwie procent oszczędności równałby się w br. około 20 miliardom zł, a za 3 lata — 21 miliardom. Są to sumy ogromne.

Mówimy o tym na razie w trybie warunkowym, ponieważ uzyskiwany do tej pory postęp w tej dziedzinie jest za mały — niewspółmierny ani do potrzeb, ani do możliwości, jakie tworzy nowa, wprowadzana w naszym przemyśle technika i technologia, wyższe kwalifikacje zatrudnionych czy stosowane zachęty materiałne.

Niewątpliwie dokonany przegląd norm zużycia i wyciągnięte na tej podstawie konkretne wnioski — przyczynia się do osiągnięcia znacznej, widocznej poprawy sytuacji. (PAP)

Sztandar ministra dla budowlanych z Konina

W obecności I sekretarza KW PZPR w Koninie Tadeusza Grabskiego i dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Jana Pietrzykowskiego odbyła się w Koninim Przedsiębiorstwie Budowlanym uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budownictwa za zajęcie II miejsca w kraju we współzawodnictwie na najlepszym przedsiębiorstwie budowlane. Sukces ten — a zajęli również pierwsze miejsce wśród przedsiębiorstw Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — był efektem doskonałych wyników roku ubiegłego. Zadania planowe wykonano w 107,3 procenta, oddając 1270 mieszkań o powierzchni 55 839 m. kw. Dobra praca w ubr. pozwoliła oddać ponadplanowy blok mieszkalny o 75 mieszkańach.

Równie dobre wyniki osiągnęli budowlani z Konina. W pierwszym półroczu zadania produkcyjne wykonano w 122,4 procenta. (woj)

Nie dochodzi już do starć na granicy z Egiptem

Libia zabiega nie o rozejm lecz o pokój

Wszystkie agencje podkreśla ją, że nie dochodzi już do żadnych starć zbrojnych między Libią a Egiptem, a rozejm jest przestarzały. Libia zabiega jednak o pokój między obu państwami, a nie tylko o rozejm, i w taki sposób interpretuje porozumienie osiągnięte między stronami konfliktu w sprawie wstrzymania aktów wrogości.

W akcji mediacyjnej wzięły udział przede wszystkim Algieria, OWP, Kuwejt, Irak i Syria. Poza grupą mediatorów arabskich, swoje usługi dobrej woli zaoferowało również Togo. W Trypolisie przebywa obecnie prezydent Togo — Gnassingbe Eyadema, który przeprowadził rozmowy z p.k. Kadafim. Poprzednio w Aleksandrii prowadził on rozmowy z prezydentem Egiptu — Sadatem.

Specjalny wysłannik agencji Tanjug donosi z Trypolisu, że dla grupy dziennikarzy zagranicznych wyświetlono tam film ukazujący wizyty do niewoli jeńców egipskich. Odpowiadając na pytania dziennikarzy, przedstawiciel libijskich sił zbrojnych oświadczył, że porozumienie w sprawie wstrzymania aktów wrogości, jakie udało się osiągnąć za pośrednictwem prezydenta Algierii Houari Bumediena, miało na celu doprowadzenie nie tylko do rozejmu, lecz do pokoju. Libia oczekuje — podkreślił rzecznik wojskowy kpt. Adam — że egipskie siły zbrojne, które w minionych dniach brały udział w atakach zostaną wycofane tam gdzie jest ich właściwe miejsce, tj. na front przeciwko wrogowi syjonistycznemu. PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Dni” polsko-węgierskie

W środę, 27 bm. przybyła do Budapesztu 300-osobowa delegacja młodzieży polskiej, która weźmie udział w budapeszteńskich i szegedyńskich imprezach organizowanych w ramach węgiersko-polskich młodzieżowych Dni Przyjaźni.

Konsultacje genewskie

W czwartek na kolejnym posiedzeniu komitetu rozbrojenowego ONZ przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii poinformowali członków komitetu o przeprowadzonych w Genewie trójstronnych konsultacjach między delegacjami ZSRR, USA i W. Brytanii, dotyczących rozmów w sprawie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. W czasie konsultacji, które przebiegały w rzeczowej atmosferze, uwagę koncentrowano na omówieniu kilku podstawowych problemów wiążących się z układem. Strony postanowiły wznowić rozmowy w Genewie 3 października br. Do tego czasu

trzy rządy będą utrzymywały z sobą ścisły kontakt.

Wice przyjaźni

W środę oddano do użytku zbudowany przez Związek Radziecki wielki kombinat produkujący kombajny, typu KTP — 2, w Holguin, stolicy prowincji o tej samej nazwie. Obiekt ten został nazwany imieniem „60 Rocznic Rewolucji Październikowej”. Uroczystość przekształciła się w wielki wiec przyjaźni kubańsko-radzieckiej, w którym wziął udział F. Castro.

Wystrelono „Kosmos - 934”

W środę w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę wokół ziemską nowego sztucznego satelitę „Kosmos-934” przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Aparatura pokładowa funkcjonuje normalnie.

Amnestia w Etiopii

Rząd w Etiopii ogłosił amnestię dla tych obywateli swego kraju,

którzy oszustwem lub siłą zostali wciągnięci do nielegalnych organizacji na południu Etiopii. Krok ten — podkreśla w oświadczeniu etiopska agencja informacyjna — przyczyni się do umocnienia jedności narodowej w walce przeciwko siłom imperializmu i reakcji.

Eksploduje w Izraelu

Według doniesień z Izraela, wczoraj rano na placu targowym w Beer-Szewie eksplodował ładunek wybuchowy podłożony pod stoisko z warzywami. 29 osób zostało rannych. Była to już trzecia w ciągu 24 godzin eksplozja w Izraelu. W dwóch pierwszych, w Tel Awiwie i Jerozolimie, 13 osób odniosło rany.

Śmiertelne ofiary cholery

Indyjski dziennik „Patriot” donosił wczoraj, iż w wioskach położonych nad rzeką Jamuna (w pobliżu Delhi) stwierdzono przypadki zachorowań na cholere. Dziennie szpitale przyjmują co najmniej 10 nowych chorych. Epidemia objęła głównie dzieci. Są już ofiary śmiertelne.

Premier Włoch zakończył

rozmowy z J. Carterem

Przebywający w Stanach Zjednoczonych z wizytą oficjalną premier rządu włoskiego — Giulio Andreotti, zakończył w środę 2-dniowe rozmowy z prezydentem Jimmy Carterem. Dotyczyły one sytuacji polityczno-gospodarczej Włoch, stosunków dwustronnych, kwestii redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, nierozprzeżnienia broni jądrowej, wyników spotkania belgradzkiego, spraw NATO, stosunków z krajami Trzeciego Świata oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Andreotti uzyskał od Cartera zapewnienie, że USA będą dostarczać Włochom paliwa uranowego oraz pomogą w realizacji programu budowy elektrowni jądrowych. Jak wiadomo, Włochy nie mają własnych surowców energetycznych. PAP

od GŁOSU

Kto wnikliwie czytał ko-
munikat GUS o wyko-
naniu planu społeczno-gos-
podarczych zadań półrocza,
ten dojrzał bezpośredni zwią-
zek między tym co się mó-
wi i co się robi. A wła-
ściwie — jak się robi. Je-
śli mówimy, że wzrost wy-
dajności pracy jest głów-
nym czynnikiem zwiększa-
nia produkcji służącej na-
szym potrzebom, to potwier-
dza to teraz przykład ro-
snących dostaw wielu towa-
rów. W minionym półroczu
handel otrzymał np. więcej
niż rok temu: o 23,4 pro-
cent mebli, o 18,8 procent —
pralek automatycznych, o
34,5 procent więcej — sa-
mochołów osobowych.

Tak znaczna dynamika, to
bynajmniej nie wynik inten-
sywnego „wyciskania potu”
z załóg i tylko w części re-
zultat lepszej organizacji
roboty; głównym czyn-
nikiem było tu lepsze uzbro-
jenie techniczne pracy. To
technika daje nam najwię-
sze przyrosty produkcji,
technika — czyli in-
westycje: nowe fabryki
mebli, większe moce wy-
twórcze przemysłu maszy-
nowego, motoryzacyjnego, w
które niedawno wkładali-
śmy społeczne złotówki.

W komunikacie GUS mo-
żna była również o bieżą-
cych inwestycjach. Choć od-
dano 11 ważkich dla gospo-
darki obiektów, 7 innych
nie uruchomiono w termi-
nie. A więc planowane do
wykorzystania moce produk-
cyjne pozostają nadal w
sferze projektów, nie pracu-
ją; to znów mimo przydzie-
lonych mieszkań, w wielu
domach nie ma jeszcze lo-
katorów, bo budowlani ma-
ją „poślizgi” itd. itp.

I tu jest problem: skoro
dla potrzeb społecznych
przyhamowaliśmy inwesty-
cje (tzw. manewr inwesty-
cyjny), to budowy, które są
kontynuowane lub planowo
dla gospodarki zostają pod-
jęte, muszą być gotowe w
terminie. Bo inaczej przy-
hamują z kolei nasz dalszy
rozwoj.

ZS

Trzeba przyspieszyć realizację inwestycji służby zdrowia

Każdy niemal dzień przynosi informacje o oddawaniu do użytku nowych szpitali, ośrodków zdrowia, przychodni, przedszkoli, żłobków. Rosną nakłady na inwestycje służby zdrowia, zwłaszcza na budownictwo szpitalne. Jednakże skomplikowany proces realizacji inwestycji służby zdrowia nie przebiega bez okresowych napięć, trudności i zahamowań.

Według ostatnich danych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, w pierwszym półroczu br. w szeregu województw wystąpiły zakłócenia w rytmiczności budowy tych obiektów i co za tym idzie — opóźnienia w uruchamianiu nowych placówek. Jeśli chodzi np. o inwestycje umieszczone w planie centralnym, to najbardziej zaawansowane są budynki akademii medycznych w Katowicach, Gdańsku i Warszawie; najmniej — w Poznaniu, gdzie opóźniona jest budowa zaplecza socjalnego przy domu studenckim.

Jeśli chodzi o inwestycje umieszczone w planie terenowym, to dotychczas najwyższe zaawansowanie robót (około 70 procent) wykazują województwa — ostrołęckie i rzeszowskie. Niestety, większość województw wykazywała się jak dotychczas z zadań planowych w niewielkim stopniu. Dotyczy to m.in. woj. tarnowskiego, elbląskiego, wrocławskiego. Niepokojące jest również odkładanie terminów rozpoczęcia nowych obiektów szpitalnych. Np. z przewidzianych do rozpoczęcia w br. pięciu szpitali — tylko w Makowie Mazowieckim zapoczątkowano roboty. Nie ukończono w terminie kilku domów pomocy społecznej, które miały być przekazane do użytku w ubiegłym roku; istnieje też możliwość „poślizgów” innych tego typu obiektów.

Zadania budownictwa szpitalnego nie są łatwe. Powstające obecnie obiekty są coraz większe, wymagają też w coraz wyższym stopniu nasycenia niezbędnymi dla współczesnych metod diagnostyki i terapii instalacjami i urządzeniami. Wystarczy wspomnieć,

że w oddawanych w poprzednich pięcioletkach szpitalach ogólnych średnio na jedno łóżko przypadało około 150—160 metrów sześciennych pomieszczeń. W obecnie budowanych wskaźnik ten wzrasta do 270 m sześciennych; oznacza to tym samym, że obecnie oddanie do użytku jednego łóżka w szpitalu zintegrowanym jest podobnym zadaniem, jak w latach ubiegłych dwóch takich łóżek.

Wielkość zadań inwestycyjnych i złożoność budowy poszczególnych obiektów wyklucza możliwość — stosowaną jeszcze niedawno z powodzeniem — nadzwyczajnej mobilizacji środków w ostatnim roku budowy i nadrobienia zaległości z lat poprzednich. Analizy wykonania planu budownictwa szpitalnego wykazują, że powstałe napięcia są nie zawsze wynikiem rzeczywistych trudności kadrowych i materiałowych, a często rezultatem braku rytmiczności i elastyczności prowadzenia całego procesu inwestycyjnego. Stąd właśnie rodzi się potrzeba szukania takich rozwiązań technicznych i organizacyjnych, które umożliwiłyby sprawne wykonywanie wszystkich zadań planowych i dążyłyby gwarantowania terminowego uruchamiania placówek leczniczych. Zrobiono już w tej dziedzinie wiele: po raz pierwszy w tej właśnie 5-letniej szpitali i kliniki stały się obiektami równie ważnymi, jak mieszkania i fabryki; dla służby zdrowia opracowano nowe projekty budynków szpitalnych; utworzono wyspecjalizowane w budownictwie szpitalnym zjednoczenie budowy obiektów użyteczności publicznej; nakłady państwa wspiera Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, w którego tworzeniu ofiarnie uczestniczy całe społeczeństwo.

Chodzi teraz o to, aby wszystkie te środki skutecznie wykorzystać dla zapewnienia właściwego postępu prac. Dotyczy to zwłaszcza inwestycji, które mają być ukończone w bieżącej pięcioletce. (PAP)

Gen. Z. Haq zapowiada zwolnienie z aresztu Z. Ali Bhutto

Szef pakistańskiej administracji wojskowej gen. Ziaul Haq, wygłosił w środę wieczorem przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu. Stwierdził on, iż prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwóch dni uwolni byłego premiera Pakistanu Zulfikara Ali Bhutto i innych czołowych działaczy politycznych, którzy przebywają w areszcie prewencyjnym, w górskiej miejscowości Murree, w odległości 65 km od Islamabadu. Gen. Haq ponownie zapewnił, że wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego odbędą się w październiku br.

Z. Haq oświadczył, że od 1 sierpnia br. dozwolone będą wiece polityczne, początkowo w pomieszczeniach zamknię-

tych, a od połowy września nastąpi dalsze złagodzenie ograniczeń działalności politycznej. Zapowiedział jednak, że armia utrzyma zakaz pochodów masowych, które przedostatnim przewrotem wojskowym w Pakistanie przyczyniły się do wzrostu napięcia politycznego w kraju.

Po objęciu władzy 5 br. gen. Haq zakazał wszelkiej działalności politycznej.

Z. Haq zagroził, iż cofnięcie pozwolenia na działalność polityczną, o ile będą one nadużywane. W ubiegłym tygodniu Z. Haq zabronił odwiedzania przebywających w areszcie w Murree przywódców politycznych, gdyż stwierdził, że odwiedziny te przekształcają się w spotkania polityczne. (PAP)

I. Gandhi próbuje wrócić na arenę polityczną

Po 4 miesiącach przymusowej bezczynności byłym premierem Indii — Indirą Gandhi, podjęła próbę powrotu na scenę polityczną. W niedzielę 24 br. po raz pierwszy od marcowej klęski w wyborach powszechnych pani Gandhi wystąpiła na 3 wiecach w Indiach śródziemnych i zaapelowała do Hindusów, aby poparli w całej rozciągłości ideały Partii Kongresowej „w celu uczynienia kraju silnym i samodzielnym”.

Jednocześnie zarządziła rządowi Janaty, iż toleruje sabotowanie reform rozpoczętych przez poprzedni gabinet z myślą o poprawie doli warstw upośledzonych. Wspomniała o odbieraniu ziemi przydzielonej bezrolnym i nasileniu represji stosowanych przez zamożne chłopstwo wobec pamiarów.

I. Gandhi wezwała rząd Janaty do położenia kresu terrorowi wobec pamiarów, zahamowania wzrostu cen i ukrócenia przestępczości. (PAP)

J. den Uyl przystępuje znów do tworzenia rządu

W środę wieczorem królowa Holandii Juliana ponownie powierzyła dotychczasowemu premierowi Joopowi den Uylowi misję sformowania rządu. Jak wiadomo, 15 lipca br. wskutek impasu w rozmowach z ewentualnymi partnerami koalicyjnymi (chadekami) den Uyl zrezygnował z powierzonych mu misji. Monarchini zwróciła się wówczas do chadeckiego członka izby wyższej parlamentu Willema Albedy z prośbą o zbadanie możliwości utworzenia gabinetu.

Rozmowy Albedy z przywódcami partii politycznych doprowadziły do przełamania dotychczasowego impasu. Chadech dysponująca w izbie niższej parlamentu 49 mandatami zgodziła się w końcu na forsowanie przez Partię Pracy den Uyla punkt programu rządowego odnośnie udziału robotników w zyskach koncernów. O kwestię tę rozbił się poprzednie wysiłki den Uyla.

Den Uyl ma przystąpić do konsultacji w sprawie sformowania gabinetu jeszcze w tym tygodniu. (PAP)

Seulskie Watergate

Śledztwo obejmuje tylko kilku członków Kongresu USA

Ministerstwo Sprawiedliwości USA podejmuje próby zatuszowania skandalu związanego z przekupywaniem członków Kongresu przez agentów reżimu seulskiego. Jak wynika ze śródogodowego wystąpienia prokuratora generalnego — Griffina Bella, śledztwo w tej sprawie obejmie jedynie kilku członków Kongresu.

Bell poinformował członków Kongresu, że po zakończeniu śledztwa, przeciwko niektórym osobom może być wytoczone postępowanie sądowe. Co do pozostałych — a według danych prasy agencji południowokoreańskiej „podkupili” co najmniej 115 obecnych i byłych członków Izby Reprezentantów i Senatu — to, jak oświadczył Bell, wkrótce „grzechy zostaną im odpuszczone”. Prokurator generalny potwierdził od mowy administracji USA wyzna-

czenia specjalnego prokuratora, w celu zbadania „seulskiego Watergate”.

Wystąpienie Bella spowodowało rozczarowanie tych przedstawicieli Kongresu, którzy mieli nadzieję, że zostanie przeprowadzone obiektywne i dokładne śledztwo, że ci, którzy brali łapówki za poparcie interesów Seulu w Kongresie USA, zostaną surowo ukarani.

„Jestem zaniepokojona oświadczeniem ministra — oświadczyła Elisabeth Holtzman (członek Kongresu ze stanu Nowy Jork z ramienia Partii Demokratycznej). Miałam nadzieję, że rzetelnie zostaną zbadane wszystkie aspekty przestępczej działalności, związanej z przekupstwem południowokoreańskim. Oczywiście to nie nastąpiło”. (PAP)

MO poszukuje

8 grudnia 1976 r. zaginął w Gdańsku — Stanisław Ścisler, syn Mieczysława i Salwiny, ur. 15. 4. 1953 r., zamieszkały w Żarowie woj. konińskiego.

Rysopis: wzrost około 160 cm, brunet, postać krepą, oczy ciemnobrazowe. Ubrany był w bluzę i spodnie z niebieskiego drelchu, flanelową koszulę w kratę oraz gumowe buty.

Ktośkolwiek może udzielić informacji o miejscu jego pobytu jest proszony o skontaktowanie się z KW MO w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 27, telefon 370-230 lub 370-222 albo powiadomienie najbliższej jednostki MO.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z krótkotrwałymi większymi przejaśnieniami, możliwe burze, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 8 do 11 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3—7 m/sec).

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 19 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Lesznie 20 stopni, w Pile 15 stopni; ciśnienie 752,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Nowe znaczki pocztowe

Poczta polska wprowadzi w najbliższym czasie do obiegu kilka atrakcyjnych serii znaczków pocztowych. W serii poświęconej turystyce, złożonej z 6 znaczków, przedstawione zostaną zabytki architektury: Brama Wolińska w Kamieniu Pomorskim, kościół w Dębnie, klasztor w Przasnyszu, katedra romańska w Płocku, zamek w Kórniku i pałac w Wilanowie.

Druga seria o tematyce przyrodniczej przedstawia na 6 znaczkach, najpiękniejsze motyle polskie. Przygotowano także znaczek z okazji Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku przedstawiający kompozycję graficzną z motywem muzycznym i herbem miasta. (PAP)

P. Jaroszewicz w Leszczyńskim

Dokończenie ze str. 1
padzie na skutek podmycia). Żywił przerwał 140 połączeń telefonicznych. Na skutek okresowego braku energii elektrycznej przerwano pracę w 6 zakładach pracy. Na lotnisku

w Strzyżewicach huragan zniszczył samolot rolniczy AN-2. W wyniku uszkodzeń trakcji elektrycznej i zatarasowania torów wstrzymano ruch 16 pociągów osobowych i 11 towarowych. (tt)

Na co w sierpniu do kina

W sierpniu na ekrany naszych kin wejdzie 12 nowych filmów fabularnych, reprezentujących różne kinematografie i gatunki.

Wśród filmów tych znajdzie się radziecki dramat psychologiczny „Dźwięk fujarki” reżyserii Rasima Odiagowa — historia miłości dwojga niemiłych ludzi osadzona w realiach ostatniej wojny. Drugi film produkcji ZSRR to utwór dla młodzieży pt. „Zrozumiałeś, gratuluje” (reż. Eduarda Gawrilowa); bohater — kilku młodoletni chłopak, próbuje zdobyć — w sposób nie zawsze chwalebny — pozycję lidera w swojej klasie.

Film czechosłowacki „Ostatni bal w Roznowie” ukazuje przeżycia dziewczyny ze środowiska mieszczańskiego w końcowym okresie wojny, w obliczu wzrastającego terroru hitlerowskiego okupanta. Reżyseria — Ivo Novák, w głównej roli — Aneta Czumderliková.

Filmy rumuńskie — to dramat wojenny w reżyserii Doru Nastase — „Tędy wróg nie przejdzie” — o walkach żołnierzy rumuńskich z hitlerowcami w końcowym okresie woj-

ny oraz utwór „Za mostem” którego akcja toczy się w Siedmiogrodzie w latach poprzedzających „Wiosnę Ludów” (reż. Marcea Ventoia).

Produkcję hollywoodzką reprezentują: film sensacyjny „W mroku nocy” reż. Artura Penna z Gene Hackmanem i przygodowy „Mistrz rewolweru” reż. Franka Leughlina.

Bohaterką francuskiej komedii „Początki z Hongkongu” reż. Yvana Chiffre'a jest osoba będąca sobowtórem królowej angielskiej, a brytyjskiej — „Falszywy król” reż. Richarda Lestera — młody Bismarck bawiący na dworze bawarskim.

Dwa filmy skandynawskie w sierpniowym repertuarze to komedia norweska „Ostatni z Fleksnesów” reż. Bo Harmanssona o zaprzysięgłym starym kawalerze i duńska „Gang Olsena na szlaku” reż. Erika Ballinga — kolejny utwór z popularnego cyklu komedii kryminalnych.

Kinematografia NRD proponuje najmłodszym bajkę „Filipek” (reżyseria Hermanna Zschoche) o chłopcu, który zdołał bywać czarodziejski flet. (PAP)

Telefony

Podczas kąpieli w rzece Gwdzie, w okolicy Jastrowia (woj. pilskie), utonął przedwcześnie 27-letni mężczyzna.

Nieprzestrzeżenie przepisów ruchu doprowadziło wczoraj w Koninie do zderzenia się motocyklistów. Trzy osoby odniosły obrażenia.

Na zakręcie jezdni w Jedliczu w woj. kaliskim, odniosł w drodze obrażenia rowerzysta, który wpadł pod samochód marki „Nysa”.

W Piszewicach w Kaliskim odniosła obrażenia 19-letnia kobieta. Weszła ona nieostrożnie na jezdnię, gdzie została potrącona przez samochód. (b)



KRONIKA DNIA

DYPLOM DLA GS ŚWIECIECHOWA

Gminna Spółdzielnia w Świeciechowej, woj. leszczyńskiego od wielu lat znajduje się w krajowej czołówce instytucji handlowo-usługowych dla rolnictwa. W tym roku zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie o miano „Mistrza Gospodarności i Kultury”.

Z tej okazji wczoraj odbyło się w Świeciechowej spotkanie zalogi i członków GS Świeciechowa z przedstawicielami władz wojewódzkich i centralnego kierownictwa spółdzielczości rolniczej. Obecny był m. in. wojewoda leszczyński Eugeniusz Pacia. Wiceprezes CZSR Jan Zegarek wręczył przedstawicielom zalogi spółdzielni dyplom. (tt)

REAKCJA NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

Sposoby reagowania na krytykę prasową władz terenowych oraz instytucji społecznych w woj. leszczyńskim były wczoraj przedmiotem narady, w Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie. W naradzie uczestniczyli naczelnicy wszystkich miast i gmin w województwie oraz dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Wraz z przedstawicielami „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Zachodniej” i miesięcznika „Życie Nadobrze” przedyskutowali oni skutki krytycznych materiałów prasowych, opublikowanych w minionych miesiącach na łamach wielkopolskich gazet, omówili sposoby reagowania na krytykę oraz postulaty i skargi przekazywane przez mieszkańców Leszczyńskiego za pośrednictwem prasy.

Od dłuższego czasu wszystkie instytucje państwowe i spółdzielcze w woj. leszczyńskim są zobowiązane — zarządzeniem wojewody — do odpowiadania na każdą krytyczną notatkę w ciągu 10 dni od jej ukazania się, zaś w ciągu 2 miesięcy winni odpowiedzieć zainteresowanym stronom o sposobie rozpatrzenia skarg lub postulatów. (tt)

NOWA ORANŻERIA W ŁAZIENKACH

Dzisiaj udośćpioną zostanie publiczności nowa oranżeria w Łazienkach. Budynek, wzniesiony w 1860 r. służył początkowo jako palarnia Ogrodu Belwederskiego. Zdemastowany podczas ostatniej wojny, ostatnio został odrestaurowany. Obecnie urządzono tu ogród zimowy, w którym obejrzeć można ponad 200 gatunków roślin, w tym wiele okazów tropikalnych. Wśród roślinności umieszczono marmurowe rzeźby pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, które 1 br. przejęło opiekę nad całym Łazienkami.

Nowa oranżeria dostępna będzie dla publiczności przez cały rok, a na jej zapleczu przewiduje się uruchomienie kawiarni. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego).
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia.
Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 TJ-4

Polskie realia (XX)

Wystarczy policzyć do dziesięciu

Zapewne nikt nie trudno zauważyć, że ten sam człowiek na ogół nie tak się wypowiada, gdy przebywa wśród rodaków i wówczas, kiedy znajdzie się wśród cudzoziemców. Tutaj, wśród swoich, na ogół lubi dostrzegać to, przede wszystkim, co go denerwuje, co trzeba usunąć, by żyć lepiej. Za granicą zaś, zwłaszcza postawiony oko w oko z ludźmi, którzy chcą i potrafią przede wszystkim chwalić to, co ich własne — czuje się jak by dotknięty ambicjonalnie. W takim przypadku — nieraz ku swemu własnemu zdziwieniu — znajduje mnóstwo argumentów na rzecz swego kraju. Atutów, które mogą wzbudzić podziw niejednego cudzoziemca.

Tak, cudzoziemcy zawsze nie co inaczej patrzą na nas niż my sami. W ich osądach mniej liczą się odczucia, więcej fakty i wszystko to, co w dorobku materialnym i duchowym liczy się w porównaniu z innymi. A liczy się to, co jest wspólnym dorobkiem państw i narodów. Dzisiejszym i przeszłym.

Bo czyż nie tak właśnie jest, jak to przed z górą trzydziestu laty — mając świeżo w pamięci gorzkie doświadczenia okresu okupacji — w „Sprawach Polaków” pisał Edmund Osmańczyk, że „gwarancją siły Polski w każdym układzie sił w Europie i świecie jest tylko praca Polaków”? Dzisiaj, z perspektywy doświadczeń zdobytych w wówczas jeszcze postuluwanym nowym układzie socjalistycznych sojuszy, dobrze odczuwamy, że najlepsze wyniki tej naszej pracy zapewnią przynależność Polski do wspólnoty państw socjalistycznych, silnej głównie braterski mi więzi z Związkiem Radzieckim.

Różne są miary pozycji państw i narodów. Ktoś, kogo zadawała tylko statystyka geograficzna, przydzielił Polsce albo sześćdziesiąte pierwsze miejsce (to pod względem obszaru), albo dwudzieste pierwsze, gdy wzięto pod uwagę liczbę ludności. I nie będą to wcale miejsca złe, jeśli przypomniemy, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zrzesza niemal 150 państw, a prawie 50 pozostaje jeszcze poza nią. Ale — czujemy to i wiemy — nas stać na więcej. I dajemy tego dowody naszym wkładem do osiągnięć ogólnoludzkich.

To bowiem wyniki naszej pracy sprawiają, że — mając 0,3 proc. ludności świata i zajmując 0,2 proc. powierzchni lądów kuli ziemskiej — wytwarzamy 2,3 proc. światowej pro-

dukcji przemysłowej. Jakkolwiek by liczyć — jest to dwa i pół raza więcej niż średni poziom światowy.

Wiem, średnie statystyczne liczby przyjmowane są czasami ze sceptycyzmem. Ale przecież lepszych i popularniejszych mierników powszechnie się nie stosuje. Stąd ich ważne znaczenie przy różnych porównaniach, także w skali międzynarodowej.

Skoro jednak bardziej przemawiają porównania, powiedzmy, porządkowe, to posłużmy się i nimi. A mówią one na przykład, że świat widzi w Polsce czwartego wydobywcę węgla kamiennego (Europa — drugiego), piątego — węgla brunatnego, drugiego — siarki, szóstego — producenta cynku i kwasu siarkowego, siódmego — przedsięwzięcia i nawozów sztucznych, ósmego — przedsięwzięcia bawełnianego, dziewiątego — stali, włókien sztucznych, cementu i miedzi rafinowanej, dziesiątego — samochodów ciężarowych, a dwunastego (tak!) osobowych; na trzynastym miejscu jesteśmy w wodowaniu statków, a na czternastym w produkcji tworzyw sztucznych.

Zauważmy, że z części tych dziedzin, które dają nam czołowe miejsce w świecie, sami jeszcze nie jesteśmy zadowoleni. To zrozumiałe. Bo chcielibyśmy przecież zaspokajać nasze pragnienia jeszcze szybciej. I na pewno jest to możliwe, jeśli nadal tak dobrze, jak od początku lat siedemdziesiątych wykorzystywać będziemy szanse spotęgowane teraz właśnie, na naszych oczach, dokonywaną modernizacją przemysłu. Bo to właśnie pozwala nam zbliżyć się do czołowych państw świata, także pod względem poziomu życia ludności.

Skalę postępu w budowie potencjału gospodarczego Polski wymownie ilustruje takie porównanie. Przed wojną, mimo że konkurentów było znacznie mniej, nie liczyliśmy się na liście znaczących państw uprzemysłowionych. Dzisiaj natomiast wystarczy policzyć do dziesięciu, by dokładnie wskazać pozycję naszego kraju mierzoną globalną produkcją przemysłową. Polska bowiem zajmuje na niej właśnie dziesiąte miejsce w świecie; wyprzedzają nas tylko Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Republika Federalna Niemiec, Japonia, Chiny, Kanada, Wielka Brytania, Francja i Włochy. W tej przemysłowej czołówce świata tylko Wielka Brytania ma obszar mniejszy niż nasz kraj, ale już ludność niemal dwa razy więcej, a jedynie Kanada mniej ludno-

ści, lecz obszar kilka razy większy.

Nie trzeba mieć dużej wiedzy historycznej, by zauważyć, że wszystkie wyprzedzające nas na tej liście kraje mają dłuższe tradycje przemysłowe, bogatsze zasoby naturalne, bądź też miały dużo bardziej niż my dogodne warunki rozwoju społeczno-gospodarczego. Nasza droga do pierwszej dziesiątki przemysłowych państw świata jest krótka. Trwa tylko nieco ponad trzydzieści lat. Tyle, ile lat minęło od czasu, gdy wybraliśmy socjalistyczną drogę rozwoju.

Ten szybki i skuteczny postęp za światową czołówką liczy się na nasze dobro. Wzmacnia naszą pozycję także w tych przypadkach, gdy chodzi o sprawy zgoła pozazakonomiczne. Budzi uznanie, szacunek, niezłaskę podziwu. Tak, jak inne tradycyjne przy mioty Polaków: patriotyzm, postępowość, tolerancja, tak jak to, że nigdy nie wyzyskiwaliśmy innych narodów, nie zakładaliśmy kolonii, nie dokonywaliśmy agresji, lecz zawsze, kiedy było to tylko możliwe — uczestniczyliśmy w walkach „za waszą i naszą wolność”.

W nowych, socjalistycznych warunkach, Polska liczy się w świecie swą aktywnością na rzecz pokoju. Świat ceni nas jako inicjatorów — już przed okragło dwudziestu laty — utworzenia w Europie strefy bezatomowej, która to propozycja nie doczekała się wprawdzie realizacji, ale przyczyniła się do utorowania drogi po polityce odprężenia. Świat pamięta, że po jedenaście latów zabiegów — konferencja 1975 roku w Helsinkach skutecznie zaowocowała polską ideą bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Międzynarodowy autorytet zyskał nam udział w misjach pokojowych w Korei, Wietnamie, Nigerii i ostatnio na Bliskim Wschodzie.

To właśnie naszej socjalistycznej polityce i temu, że licząc się w świecie głos Polski wzmacnia siła naszego sojuszu z ZSRR i innymi państwami naszej wspólnoty — zawdzięczamy powszechne uznanie w świecie. Możemy się tym szczycić. To — rzeczywiście powód do dumy.

Powinniśmy jednak i o tym pamiętać, iż od nas samych zależy dalsze umocnienie pozycji i autorytetu ojczyzny i na rodzie. Wszak wszystko od pracy naszej zależy. Dowodów tego mamy aż nadto.

TADEUSZ KACZMAREK

Na turystycznym szlaku



Campingi w Sołnie są licznie odwiedzane przez turystów.

CAF — fot. Łokaj

60 Operacja „WAN”

W kronikach Października i późniejszych walk o umocnienie władzy radzieckiej, można spotkać nazwiska tysięcy Polaków, którzy stanęli po stronie Rewolucji i brali aktywny udział w ówczesnych wydarzeniach. Wielu z nich, jak Feliks Dzierżyński, Julian Leński — Leszczyński, Stanisław Pestkowski, Bronisław Wesołowski, Ignacy Gintowt — Dziewałkowski, Wacław Miller, Romuald Muklewicz i Mieczysław Kozłowski, należało do grona współorganizatorów zbrojnego powstania i pierwszych organów Republiki Rad. Pełnili w nich wysokie funkcje partyjne, państwowe, wojskowe. Tysiące Polaków wstąpiło ochotniczo do Czerwonej Gwardii i Armii, uczestnicząc w bojach na wszystkich frontach wojny domowej. Kiedy jedni nosili żołnierskie mundury i zmagali się z wrogiem, inni na terenach opanowanych jeszcze przez „białych” — prowadzili walkę podziemną. Jednym z szeregowców tego „drugiego frontu” był nasz rodak, komunista Mieczysław Roszkowski, rybak morski z Astrachania.

To on właśnie stał się bohaterem śmiałej „operacji WAN”, przeprowadzonej wiosną 1920 roku na Morzu Kaspijskim przez grupę rewolucyjnych marynarzy. Kryptonim akcji pochodził od nazwy statku pływającego w tym czasie między portami wybrzeży Azerbejdżanu i Persji.

W latach 1918 — 1920 Azerbejdżan znajdował się w rękach kontr-

wolucyjnej partii „Musawat”, usiłującej przy pomocy zachodnich i tureckich interwentów nie dopuścić do wszelką cenę do ustanowienia władzy radzieckiej w tej części Zakaukasia. Tu właśnie znajdowały się bogate złoża ropy naftowej; stąd można było sprawować kontrolę nad Morzem Kaspijskim. Krwawo rozprawiono się tam wówczas z uczestnikami robotniczego powstania w Baku.

Sytuacja wymagała rozstrzygnięcia zbrojnego. Armia radziecka nie dysponowała jeszcze wtedy dostatecznymi siłami na Zakaukaziu, by pokonać przeciwnika. Termin ofensywy w tym kierunku wciąż przesuwano... Tym większego znaczenia nabierała walka konspiracyjna, prowadzona przez partię bolszewików. Głównym kanałem przerzutowym aktywistów oraz broni i literatury politycznej z Rosji centralnej do Baku był — Astrachań.

Jesienią 1919 r. znalazła się w Astrachaniu kolejna grupa doświadczonych działaczy partyjnych, skierowanych z Moskwy do podziemnej pracy na terenie Azerbejdżanu. Liczyła ona dziesięć osób. Przerzut grupy przez Morze Kaspijskie (do Baku) powierzono Mieczysławowi Roszkowskiemu, który wielokrotnie już pływał na tej trasie. Wyprawę przygotowywano z zachowaniem ścisłej tajemnicy; jako środek lokomocji wybrano dużą łódź rybacką, by stworzyć pozor, iż jej załoga wyruszyła na normalny połów.

Wyposażeni w broń i zaopatrzeni w żywność astrachańscy rybacy

wypłynęli ze swymi pasażerami na morze. Szczególne niebezpieczeństwo stanowiły okręty wojenne „musawatówców”, patrolujące wybrzeże Azerbejdżanu. Obawiano się zwłaszcza spotkania z krążownikiem „Siawa”, posiadającym dużą szybkość i działą dalekiego zasięgu. Przewidywania okazały się uzasadnione. Kiedy przed wieczorem spostrzeżono na horyzoncie krążownik, Roszkowski zmienił kurs łodzi, kierując ją na płytsze wody. Liczył, że tylko w ten sposób zdoła uciec pogoni. Z okrętu otworzono ogień; na szczęście pociski były niecelne, a krążownik nie mógł podjąć bliżej, gdyż trafił na mieliznę.

Reszty dopełniła zapadająca ciemna noc.

Aby nie ryzykować następnego spotkania z krążownikiem, zdecydowano dobić do brzozy i wysadzić pasażerów w jednej z dagestańskich wiosek. Pozostałą drogę przebyli koleją. Po wykonaniu zadania załoga łodzi popłynęła do Baku. Już bezpieczna. Po przybyciu do portu dowódcy polecono pozostać w Baku i poszukać pracy. Mieczysław Roszkowski zaciągnął się jako palacz na statek „WAN”, obsługujący linię perską.

Po paru miesiącach Roszkowski otrzymuje nowe zadanie od zakaukaskiego komitetu partii. Ma się zorientować w możliwościach porwania statku „WAN” i doprowadzenia go do portu Krasnowodsk, leżącego na przeciwnym, turkmeńskim brzegu Morza Kaspijskiego. Zbliżała się właśnie wyzwo-

„Dokończenie na str. 4”

MICHAŁ SKALENAJDO

Nietrzeźwym wstęp wzbroniony

Ten wypadek zwarzył humor uczestnikom Konferencji Samorządu Robotniczego, która w styczniu tego roku obradowała w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Akurat omawiano niski wskaźnik wypadków przy pracy za rok miniony, gdy nadeszła wiadomość, że Jan Nowak, przyuczony murarz, spadł z rusztowania i nieprzytomny odwieziony został do szpitala. Bliższe dochodzenie wykazało, że poszkodowany w momencie upadku był nietrzeźwy.

Na kilkanaście minut przed tym nieszczęśliwym zdarzeniem Nowak przydybał majstra budowy. Murarz miał w kieszeni półlitrową butelkę z resztką wódki, a jego stan niedowzuszczony wskazywał na zawzięcie sporej dawki tego trunku. Majster wezwał pijanego do barakowozu odebrał mu butelkę i nakazał natychmiast opuścić budowę. Usłyszał wtedy, że Nowak przyszedł z wódką do pracy, bo chciał po jej zakończeniu popić z dwoma żyrantami pożyczki, którą zamierzał zaciągnąć. Tak się jakoś złożyło, że z jednym z nich zaczął pić od rana i około godziny 9, kiedy dostrzeżony został przez majstra budowy, był już pijany. Obiecał jednak zaraz pójść do domu, i rzeczywiście, za chwilę udał się w kierunku bramy. Po kwadransie podniósł się na budowie rwetes, że Nowak spadł z rusztowania.

Dochodzenie i logika faktów wykazały, że zawrócił on na budowę i w pijackim zamroczeniu zaczął się wdrapywać po drabinie na swoje codzienne stanowisko pracy na rusztowaniu. Stracił równowagę na wysokości 8 metrów. Złamał 4 żebra i nabawił się wstrząsu mózgu.

Zaraz po wypadku dyrektor LPB wydał zarządzenie, z którego treścią winni zapoznać się wszyscy zatrudnieni w przedsiębiorstwie. Przypominano tam, że niedopuszczalne jest przebywanie na terenie budowy nietrzeźwych pracowników. Z należytą przestrzegano zakazu organizowania i uczestniczenia w przyjęciach, stwarzających okazję do spożywania alkoholu na terenie budowy, że kierownik lub majster budowy ma obowiązek usunąć nietrzeźwego pracownika od pracy i powiadomić dyrektora, aby go nie ominęła zasłużona kara w postaci nagany i pozbawienia trzynastego pensji.

Nowak leżał w szpitalu, a komórka BHP w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym wspólnie z komisją wypadkową prowadziła dochodzenie. Nie ulegało wątpliwości, że winny wypadku był Jan Nowak, ale jednocześnie współwinnym uznano majstra budowy — za niedopilemowanie tego, by nietrzeźwy opuścił plac budowy. Ukarano go upomnieniem.

Majster przyjął karę z pokorą. Nowak po 5-miesięcznej absencji wrócił do pracy i jeśli nie będzie się upominał sądowo o odszkodowanie za wypadek przy pracy, całe to wydarzenie pewnie pójdzie w zapomnienie.

★

Pozostaje jednak zjawisko picia wódki na budowach — nie tylko leszczyńskiego przedsiębiorstwa — i zdarzać się będą sytuacje, kiedy majstrowie lub kierownicy budów będą zobowiązani pijanych skutecznie usuwać. Jak to mają robić? Korzystać z pomocy milicji? MO ma obowiązek interweniować tylko w razie, gdy nietrzeźwy stawia opór i nie chce pójść sobie grzecznie do domu. A może sam majster ma wziąć pijanego pod ramię i zaprowadzić do domu? — Nie wolno mu jednak opuszczać miejsca pracy. Tak samo nie przewidziano, żeby majster delegował do opieki nad pijakami któregoś z pozostałych swoich pracowników — bo kto by u licha w końcu budował? Zarządzający budową jest zobowiązany nietrzeźwego z budowy usunąć. Ry-

suje się w tym miejscu luka w przepisach prawa pracy i wszelkich innych regulujących życie w zakładach pracy, bo stworzono wprawdzie sankcje na kierowników, ale nie wyposażono ich w skuteczne sposoby niedopuszczania pijanych do pracy. Przepisy nie precyzują także, czy pracownik, który z powodu pijanstwa został danego dnia odsunięty od pracy i tym samym spowodował zakłócenie jej toku, ma w jakiś sposób wynagrodzić straty z tego wynika. Nie ulega wątpliwości, że powstają wtedy straty, tym większe, jeżeli dla skutecznego usunięcia nietrzeźwego z budowy trzeba zaangażować majstra i jeszcze jakiegoś innego pracownika.

Liczy na to, że w krótkim czasie uda się całkowicie wyeliminować piąństwo z życia pracy, byłoby utopią. Natomiast trzeba stworzyć skuteczny mechanizm usuwania takich nieodpowiedzialnych ludzi od pracy — w trosce o ich własne bezpieczeństwo i spokój sumienia zarządzających budową. Póki co, może należałoby jednak częściej korzystać z pomocy milicji, która odstawiałaby delikwenta do izby wytrzeźwień lub aresztu i wystawiła mu potem słony rachunek. Samo wyrzucenie pijaka poza bramę budowy w żadnym razie nie jest bowiem załatwieniem sprawy — jak do-

wiód wypadek w Lesznie; pijany poza plecami majstra bardzo łatwo powrócił na budowę i tylko szczęśliwym trafem nie postradał życia.

Dotykamy w tym momencie problemu znacznie szerszego — co robić z ludźmi nietrzeźwymi przebywającymi w miejscach publicznych, którzy wprawdzie nie są agresywni wobec otoczenia, ale przez pijackie zamroczenie samych siebie narażają na śmierć lub kalectwo, np. przez wpadnięcie pod koła jakiegos pojazdu na ulicy, czy na stacji kolejowej. Obiegowe powiedzonko, że „pijany ma szczęście” jest prawdą wyslaną z palca, przekręcającą o tym statystyki wypadków, które dowodzą, iż nietrzeźwi wielokrotnie częściej giną lub odnoszą rany w różnych sytuacjach niebezpiecznych, niż osoby w pełni świadome. Apelować w tym miejscu do tych, którzy kiedykolwiek w stanie zamroczenia alkoholowego znajdują się w sytuacjach niebezpiecznych bez należytej opieki, byłoby pustym gadaniem. Natomiast trzeba się domagać skutecznego w takich sytuacjach działania od najbliższego otoczenia pijaka — od kolegów, rodziny czy znajomych — które powinno delikwenta zatrzymać w domu, albo odprowadzić go w miejsce bezpieczne, gdzie nikomu ani sobie nie zagrazi jakimś nierozważnym czynem.

TOMASZ TALARCZYK

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zwiększanie udziału PGR w rozwoju gospodarki żywnościowej

Decyzje podjęte dla przyspieszenia rozwoju gospodarki żywnościowej stworzyły materialne i techniczne warunki dla dalszego postępu w państwowych przedsiębiorstwach rolnych, które w coraz większym stopniu uczęszczają zarówno w zaopatrzeniu rynku w produkty rolne, jak też w oddziaływaniu na intensyfikację i unowocześnienie produkcji w całym rolnictwie.

Dzięki znacznym nakładom inwestycyjnym, unowocześniono technologie produkcji w PGR-ach, wzrosły również podstawy nowoczesnych maszyn, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. W efekcie tego PGR-y w minionym pięcioleciu zwiększyły globalną produkcję rolną o ponad 56 procent, a w tej pięcioletniej zamierzają uzyskać dalszy wzrost produkcji co najmniej o ponad 51 procent. Rezultaty pierwszego roku bieżącego pięcioletnia wskazują na pomysł na realizację zadań podstawowych przed zalogami PGR.

Wprowadzenie większej PGR to nowoczesne przedsiębiorstwa rolne, uzyskujące wysokie wyniki produkcyjne i stające się w coraz większym stopniu ośrodkami szerzenia postępu w rolnictwie. Chodzi jednak o to, że niezależnie od uzyskanego dotychczas postępu są jeszcze państwowe przedsiębiorstwa rolne, w których występują ujemne zjawiska. Możliwe szybkie usunięcie ich stanowi jedną z poważnych rezerw dalszego nowelizacji produkcji i rozwoju PGR-ów.

Niezbędne jest więc podniesienie poziomu produkcji i wyników ekonomicznych przedsiębiorstw w odstających PGR-ach, m. in. przez ich wzmocnienie kadrowe i dokonanie niezbędnych nakładów inwestycyjnych. Chodzi bowiem o dalsze przyspieszenie tempa rozwoju produkcji rolnej, poprawę wyników ekonomicznych oraz o zwiększenie udziału PGR w rozwoju gospodarki żywnościowej kraju.

Podstawowym problemem, wymagającym szybkiego rozwiązania jest właściwa gospodarka ziemią. W minionym pięcioleciu PGR-y przejęły w trwałe zagospodarowanie 385 000 ha gruntów PFZ, a w bieżącym zamierzają zagospodarować około 800 000 ha. Równocześnie jednak posiadają spore obszary użytków rolnych, wyłączonych czasowo z produkcji, których na początku bieżącego pięcioletnia było 87 000 ha. Grunty te dla wielu PGR nadal stanowią poważny problem. Zabezpieczenie pełne wykonania zadań przejmowania i zagospodarowania gruntów, zwłaszcza w woj. zachodnich, północnych i wschodnich, wymaga nie tylko zwiększonego wysiłku przedsiębiorstw melioracyjnych, ale także powołania w samych PGR-ach specjalnych brygad, mających na celu szybkie doprowadzenie tych gruntów do pełnej sprawności produkcyjnej.

Zadaniem nie mniej ważnym jest podniesienie wydajności ziemi, m. in. przez dalsze doskonalenie struktury zasiewów. W tej dziedzinie tkwią bowiem największe rezerwy produkcyjne.

Istotną słabością PGR w produkcji roślinnej jest brak postępu w planach roślin okopowych, a głównie buraków cukrowych. Także w produkcji szklarniowej państwowe przedsiębiorstwa rolne nie osiągnęły jeszcze należytych wydajności.

Sprawa również podstawowa dla uzyskania przez PGR-y planowanego wzrostu ogółem zwierząt inwentarskich jest zwiększenie pogłowia krów i macior. Dotychczas przy stosunkowo niskim udziale krów w stadzie bydła oraz niedostatecznym do potrzeb pogłowiu udział macior, rozwój tych zwierząt chlewnych i produkcji żywności wołowej był w PGR-ach w dużym stopniu uzależniony od podaży na rynku prosiąt, warchlaków i cie-

lą z gospodarstw indywidualnych.

Ważna jest też kooperacja: nawiązane współdziałanie z około 630 spółdzielniami produkcyjnymi, ponad 530 chłopskimi zespołami produkcyjnymi i około 68 000 gospodarstw indywidualnych nie wyczerpuje w tym względzie możliwości PGR, które powinny nadal rozwijać i posłabiać oraz doskonaląc związki produkcyjne z pozostałymi sektorami rolnictwa. Ta droga może bowiem nie tylko świadczyć gospodarstwom chłopskim różnorodne usługi produkcyjne, warsztatowe, transportowe, socjalne itp., ale też upowszechniać postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny oraz wpływać na aktywizację produkcyjną rolników indywidualnych.

Pomysłowej realizacji podstawowych przed PGR-ami zadań sprzyja ściśle zespolenie rozwoju produkcji z dalszą stałą poprawą warunków pracy i życia załóg gospodarstw państwowych oraz podniesienie społecznej rangi pracowników PGR. Wyrazem takiej polityki jest m. in. przewidziane w planie na bieżące pięcioletnie wybudowanie w PGR-ach 180 000 izb mieszkalnych, czyli o blisko 40 000 izb więcej niż w poprzednim. Ambicją PGR jest też zagwarantowanie wszystkim dzieciom pracowników opieki w przedszkolach i żłobkach. Wzrastającą będzie liczba ośrodków zdrowia, świetlic, bibliotek i obiektów sportowych. Chodzi bowiem o to, aby wraz z postępową produkcją pracowników PGR żyło się coraz lepiej i dostatniej.

Decyzje państwowe i państwowe stwarzają wszelkie warunki dalszego szybkiego rozwoju PGR i sprzyjają dalszej aktywizacji załóg, wzmocnieniu ich poczucia odpowiedzialności za wzrost produkcji i poprawę gospodarczości.

FRANCISZEK BOBULA

Rośnie stan wkładów oszczędnościowych

Jak informuje Narodowy Bank Polski — stan wkładów oszczędnościowych w bankach 30 czerwca 1977 r. wynosi 351,7 mld zł, z czego w powszechnych kasach oszczędności 293,9 mld zł i w bankach spółdzielczych 57,8 mld zł. W okresie I półrocza 1977 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 17,6 mld zł. 22 procent tego wzrostu uzyskane zostało w wyniku sprzedaży cieszących się dużym zainteresowaniem lokacyjnych i samochodowych bonów oszczędnościowych.

Kwota naliczonych odsetek od wkładów oszczędnościowych za okres I półrocza 1977 r. wyniosła 6,4 mld zł. W ramach odsetek od wkładów premialnych w I półroczu br. powszechne kasy oszczędności rozłosowały wśród właścicieli książeczek premialnych samochodami 5,919 samochodów osobowych a banki spółdzielcze 183 ciągniki. (PAP)

Operacja „WAN”

„Dokończenie ze str. 3”

leńcza ofensywa Armii Czerwonej i należało przeszkodzić przeciwnikowi w jego planach odesłania zagrożonej floty do portów perskich. Przeprowadzone ustalenia wykazały, że zamierzona operacja ma szanse powodzenia.

Trzeba tylko było działać szybko i skutecznie. Kompletnie specjalną grupę, Roszkowski wciąga do niej sternika Frolowa i jednego z oficerów statku, Balakina. Przy ich pomocy udaje się jeszcze wciągnąć do składki załogę zaufanego bosmana, który pływał dotychczas na „Terhanie” (statek). Było ich czterech, zakładano, że w decydującej chwili marynarze nie odmówią swego poparcia. I nie omylił się.

17 kwietnia 1920 r. po odprawie celnej i wojskowej „WAN”, załadowany towarami przemysłowymi i sioływymi, wyszedł z portu na pełne morze, biorąc kurs na Persję. Roszkowski czekał na dogodny moment. Gdy kapitan zszedł z mostka i przekazał służbę Balakinowi, przystąpiono do akcji. Po aresztowaniu dowódcy statku i jego pomocników, Mieczysław Roszkowski zmienił kurs na... Krasnoodsk.

Spodziewając się pościgu, „WAN” wygasił nocą światła. Nad ranem na horyzoncie ukazała się panorama Krasnoodska; wchodząc do portu, statek wywiesił czerwoną flagę.

Operacja „WAN” została pomysłnie zakończona. Radzieckiej flocie na Morzu Kaspijskim przybyła jeszcze jedna, bardzo cenna jednostka.

MICHAŁ SKALENAJDO

Wszystko o amnestii

Duże zainteresowanie zagadnieniami związanymi ze stosowaniem dekretu o amnestii z 19 lipca br. sprawiło, że organa Prokuratury rozpoczęły udzielanie szczegółowych wyjaśnień jego treści i zasad. W Poznaniu można ich zasięgnąć codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach od 8 do 15, a w sobotę od 8 do 13 w.

— Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, tel. 595-81 (od 8 do 15) i 599-04 (od 8 do 18);

— Prokuratura Rejonowa w Gnieźnie, ul. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 37-73 i 18-07; Nowy Tomów, Wąłki Miodowych 3, tel. 5-7; Srem, Franciszkańska 4, tel. 262 i 278; Środa, Daszwickiego 5, tel. 33-68, 23-67 i 23-69; Szalety, plac Sienkiewicza 14, tel. 20-194 i Wroclaw, Obrońców Stalingradu 10, tel. 225.

Hiszpania u wrót EWG

Wczoraj — 15 lat po rozporządzeniu przez Madryt stawać o uchylenie przed nim wrót do EWG, a 45 dni po przeprowadzeniu w Hiszpanii pierwszych wyborów parlamentarnych — minister spraw zagranicznych — Marcelino Oreja, złożył przewodniczącemu Komisji Europejskiej w Brukseli Royowi Jenkinsowi, wniosek o przyjęcie Hiszpanii do Wspólnego Rynku.

Madryckie MSZ i hiszpańskie koła gospodarcze liczą się z tym, że same negocjacje potrwać co najmniej 3 lata, a proces powolnej integracji Hiszpanii ze Wspólnym Rynkiem będzie wymagał dalszych 4-5 lat. Zarówno kryzys samej wspólnoty, jak i trudności gospodarcze tego kraju iberyjskiego, sprawiły, że przewiduje się tak długi termin.

Hiszpania jest wprawdzie

najważniejszym partnerem handlowym EWG spośród europejskich krajów spoza „dzielnicy”, ale trzeba będzie usunąć wiele przeszkód gospodarczych i strukturalnych, zanim integracja stanie się możliwa dla obu stron. Trzeba będzie np. przezwyciężyć opór rolników francuskich i włoskich, zaniepokojonych pojawieniem się nowego konkurenta. Ponadto Hiszpania musi spełnić podstawowe wymagania wysuwane przez władze EWG: opanować inflację, poprawić bilans płatniczy, zmniejszyć bezrobocie (obecnie wynosi ono ponad milion) i drastyczne dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów kraju, zapewnić swój bodźce działania organizacji związkowych oraz upodobnić do zachodnio-europejskich swój system ubezpieczeń społecznych. (PAP)

SPORT-SPORT

Złote medale dla Kalisza i Konina

Dobiegają końca zmagania sportowców na V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Łodzi. Ostatnie dwa dni były pomysłne dla reprezentantów Wielkopolski. Sportowcy zdobyli pozycje, na podium stawali też przedstawiciele Kalisza, Konina i Leszna.

W środy zakończyły się zawody lekkoatletyczne. Świetnie spisał się oszczepnik z Kalisza — Bukowski, zdobywając złoty medal w kategorii juniorów starszych. Rzucił on oszczepem na odległość 50,22 m i wyprzedził za ledwie o 2 cm Berenta ze Słupska. Brązowy medal dla Kalisza wywalczył Jagodziński w skoku wzwyż juniorów młodszych. Ten sam zawodnik startował w finale skoku w dal i zajął 7 miejsce. Dwa srebrne medale przypadły w udziale reprezentantom Piły. Ich zdobywcami są: Pyrr na 1500 m juniorów starszych i Szpak na 100 m juniorów młodszych. Szpakin był bardzo bliski zdobycia złotego medalu. Przegrał on bowiem z Bielakiem (Szczecin) tylko o 0,2 sekundy.

Złoty medal w swoim dorobku mają także reprezentanci Konina, dzięki zwycięstwom Kostrzewy w szabli juniorów starszych. Kostrzewa — mistrz poprzedniej Spartakiady w Białymstoku, w Łodzi również okazał się bezkonkurencyjny, nie ponosząc w finale porażki. Trener reprezentacji Polski w szabli — Leszek Stawicki na zgrupowaniu w Cetine wie przed mistrzostwami świata w Buenos Aires powiedział o szabliscie z Konina, że ma wielki talent, jest bardzo pracowity i wkrótce powinien awansować do krajowej czołówki.

Bardzo dobrze wypadli też kolejni z Kostrzewy: Cygan, który był 8 i Ratajczyk — 14. Konin oczywiście wygrał klasyfikację w jeździe w szabli, a Zagłębie okazało się najlepsze w punktacji klubowej.

Podczas spartakiadowych zmagania sportowcy przeżywały wiele dramatów. Przecież go również młody ciężarowiec z Kalisza — Gluba startujący w kategorii 110 kg juniorów starszych. W konkurencji tej trzech zawodników — Ulkowski (Olsztyn), Gluba oraz Zieliński (Lublin) osiągnęli ten sam rezultat — 267,5 kg. Zgodnie z regulaminem o kolejności powinna decydować waga ciała przed zawodami. Najcięższy okazał się Zieliński i jemu przynależała brązowa medal. Gluba i Ulkowski mieli natomiast tę samą wagę, i żeby rozdzielić medale musiano zważyć zawodników po zakończeniu konkurencji. Doświadczenie o kilka gramów cięższy okazał się Ulkowski i jemu przynależało złoto; kaliszczanin musiał się

zadowolić medalem srebrnym, kategorii 67,5 kg brązowy medal zdobył reprezentant Leszna — Cierpka.

Złoty medal spartakiady medal w boksie z wielkopolskich zawodników przywieźli jedynie Figurski z Konina (waga półciężka), który w ćwierćfinale pokonał J. Serkies (Legnica). Dzisiaj w wadze o finał zmierzy się on z Łokotem (Białystok). Pozostali przegrali swoje pojedynki. W lekkiej Strugarek (Konin) uległ 1:4 Kibusowi (Gdańsk), w lekkośredniej Kurowski (Piła) przegrał przez ko w I rundzie z Kucharskim (Bydgoszcz), w lekkosredniej Por (Leszno) został wyeliminowany przez Kuzmę (Bydgoszcz) — poddanie przez sekundą.

Skrzydłono natomiast Papieża z Leszna, który w wadze półśredniej walczył z Marciniakiem (Koszalin). Leszczynianin przegrał trzy rundy udanie kontrolował, był lepszy w wymianach ciosów i na szym zdaniem wygrał zasłużenie. Dwa sędziów dało bardzo wąsko, wygrana Papieżowi 60:55 i 60:55, niestety trzech arbitrow wskazało na zwycięzcę pieslarza z Koszalina.

Bez powodzenia startowali także państwo Kalisza w stylu klasycznym. W kategorii 68 kg Stachowiak przegrał z Trzaskowskim (W-wa) oraz z Kopanińskim (Katowice) i został wyeliminowany. To samo spotkało Soltysia (W-wa), po porażkach z Szecheniakiem (Gdańsk) i Wierciński (Gdańsk) (Jelenia Góra) oraz Tania (90 kg) po przegranych walkach z Kurbatem (Białystok) i Honcem (Wrocław). Jedynie Krawczyk (powyżej 100 kg) wygrał swój pierwszy pojedynek z Ługowskim (Radom), lecz w II rundzie walk uległ Wojtaczemu (Chełm) i ma 4 ujemne punkty.

Organizatorzy V OSM ogłosili punktację województwa po finałach w koszykówce chłopów, kajakarstwie, wioślarstwie, tenisie stołowym i ziemnym, akrobacji, kolarstwie torowym, pływaniu, gimnastyce sportowej, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie, hucnictwie i eliminacjach sztafetowych w grach.

Pierwsza dziesiątka wygląda następująco: 1. Kraków — 75,5 pkt., 2. Szczecin — 74,7 pkt., 3. Wrocław — 73,3 pkt., 4. Warszawa — 72,6 pkt., 5. Gdańsk — 71,3 pkt., 6. Katowice — 69,9 pkt., 7. Bydgoszcz — 68,5 pkt., 8. Poznań — 67,7 pkt., 9. Opole — 65,3 pkt., 10. Zielona Góra — 57,3 pkt. Kalisz jest na 14 miejscu — 53,5 pkt.; 28. Piła — 27,2 pkt., 42. Leszno — 16,1 pkt.; 46. Konin — 9,0 pkt.

WIESŁAW ŁUCZAK

Piłka nożna

Wkrótce rusza II liga

Tylko tydzień pozostało do dnia, kiedy na boiska wyjdą piłkarze II ligi, aby walczyć w dwóch grupach o awans do ekstraklasy. W grupie północnej są dwie poznańskie drużyny: Olimpia i Warta.

Drużyna Olimpii Poznań pod kierunkiem trenera Eugeniusza Samolejczyka rozpoczęła treningi 15 lipca, a obecnie przebywa na zgrupowaniu w Wągrowcu, gdzie pilnie przygotowuje się do rundy jesiennej nowego sezonu piłkarskiego.

Piłkarze z Golecina niezerwano nie od 1974 roku grają w II lidze. Ostatnio zajęli w niej VIII miejsce. Są jedynym ligowym zespołem z Golecina, który korzysta wyłącznie ze swoich wychowanków.

Sadziemy, że sezon ten będzie udany dla piłkarzy Olimpii. Zajęcie miejsca w pierwszej piątce ligi w możliwościach tego zespołu w ligowych bojach zespołu.

W ramach przygotowań do rozgrywek szkoleniowcy gwardzistów zaplanowali rozegranie kilku spotkań kontrolnych m. in. z Cracovią wygrali 2:1 (bramki zdobyli B. Białasik oraz M. Kolat), 30 bm. Olimpia z okazji Dnia Morza spotka się w Uckemuende

(NRD) z Vorwaertsem Frankfurt, a dzień później z Dynamo w Berlinie.

Pierwszy mecz mistrzowski piłkarze Olimpii rozegrają na wyjeździe z Budowlanami Bydgoszcz.

Beniaminek II ligi poznański Warta przygotowuje się na zgrupowaniu w Białejewku. Na obóz przebywa 22 zawodników wraz z nowo pozyskanymi A. Pluską z Gwardii Koszalin, A. Perzem z Polonii Poznań oraz M. Myslińskim ze Stoczniowca Barlinek. Trener Roman Komasa aplikuje swoim podopiecznym dwa treningi dziennie.

Dotychczas warczarcie wygrali z Piastem Białski 2:0 (bramki zdobyli A. Kuchnicki i A. Perz) oraz remisowali z Cracovią 1:1 (bramki dla gości zdobyli M. Hekko w 30 min., a wyrównał A. Pluska w 90 min).

Wczoraj zespół rozegrał mecz kontrolny ze Startem Łódź, wygrywając 1:0 (zwycięska bramka zdobył A. Kuchnicki). 30 bm. piłkarze Warty zmierzą się ze Startem w Gorzowie.

Pierwszy mecz piłkarze Warty rozegrają 3 sierpnia na własnym boisku z Gwardią Koszalin. (Kat)

Zmiany w grupie VI klasy „M”

Sympatyków piłki nożnej w Leszynie zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że Wydział Ligi i Gier PZPN dokonał zmian w składzie grupy VI klasy młodzieżowej, w której to grupie grają będącymi leszczyńskimi Polonią. Przesunięto bowiem z tej grupy do V dwa zespoły częstochowskie — Raków i Victoria, a przydzielono Metal Kluczbork i Unię Racibórz.

Po tych zmianach skład grupy VI klasy „M” jest następujący: Bielawianka Bielawa, Chrobry Głogów, Kryształ Stronie Śląskie, Lechia Plechowice, Metal Kluczbork, Miedź Legnica, MKS Jelenia Góra, Odra Wrocław, Polonia Leszno, Śląsk Wrocław, Stal Brzeg, Stal Nysa, Unia Racibórz, Zagłębie Lubin. (—)

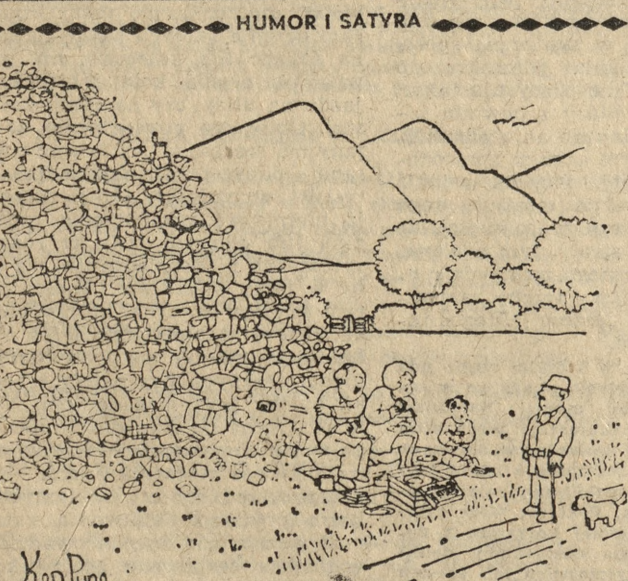
Piłka nożna

I LIGA
Zagłębie Sosnowiec — Pogoń Szczecin 1:2 (1:1).

1. Legia	1	2:0	3:0
2. Polonia	1	2:0	3:0
3. Arka	1	2:0	3:0
4. Zawisza	1	2:0	2:0
5. Pogoń	1	2:0	2:0
6. Wiśła	1	2:0	2:0
7. ŁKS	1	1:1	1:1
8. Śląsk	1	1:1	1:1
9. Górnik	1	1:1	1:1
10. Lech	1	1:1	1:1
11. Zagłębie	1	0:2	1:2
12. Stal	1	0:2	0:1
13. Widzew	1	0:2	1:3
14. Szombierki	1	0:2	0:2
15. Odra	1	0:2	0:3
16. Ruch	1	0:2	0:3

PUCHAR POLSKI

Olimpia Poznań — Zagłębie Wałbrzych 0:1 (0:0).



HUMOR I SATYRA

KenPune

— Od kilku lat przychodzimy tu na niedzielę.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

w Poznaniu

ZATRUDNI na terenie województwa
polskiego każdą ilość pracowników
w zawodach:

- ♦ MONTER wod.-kan.
i instalacji przemysłowych
- ♦ SPAWACZ
- ♦ BLACHARZ

Warunki płacy w/g UZP w Budownictwie.

Dla zamiejscowych zapewniamy kwatery prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji
udziela Dział Spraw Pracowniczych PPIP
w Poznaniu, ul. Daniela 2, tel. 610-41
lub Kierownictwo Robót w Pile, ul. Motylewska
(Chemitex, tel. 41-90) dojazd au-
tobusem linii 6 — za cmentarzem komu-
nalnym. 2842-K1

Praca

Murarka, tynkarza, beto-
niarza, zatrudnie. Racia-
wicka 70, po godz. 17.
30.05g

Nauka

Profesor Machalski udzie-
la korepetycji matematy-
ki, fizyki, chemii, rosyj-
skiego. Os. Powstań Na-
rodowych 31 m. 4.
30286g

Do egzaminów poprawko-
wych rzetelnie przygo-
tuję oraz korepetycji z
matematyki udziela absol-
went Politechniki Po-
znańskiej. Grunwaldzka
83b m. 6, tel. 67-26-10
Złotowski. 29956g

Matematyka, chemia —
magister przygotowuje
do poprawek, ul. Jaszun-
skiego 7, Janyga. 29602g

Sprzedaż

Opony 165X13 radzieckie,
nowe, 5 sztuk — sprze-
dam. Poznań, Kancelerska
7 m. 1, od godz. 16.
30622g

Tulipany — siewki oraz
duży filodendron — sprze-
dam. Tel. 712-52. 30552g

Dnia 27 lipca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach w 67 roku życia

EDMUND PIECHOCKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 14 z domu żałoby w Nekli.

W smutku pogrążona

RODZINA

Nekla, Mickiewicza 11. 30678g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
27 lipca 1977 roku zasnął w Bogu po długich
cierpieniach nasz najukochańszy i nigdy nie-
zapomniany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier
i wujek, śp.

ANDRZEJ KNYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 14 z kościoła parafialnego w Morasku.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

2569-K3

† Dnia 27 lipca 1977 r. odeszła od nas na zaw-
sze moja najukochańsza i najtroskliwsza żo-
na, nasza pełna szlachetnej dobroci i poświę-
cenia matka, babunia i teściowa, śp.

WANDA IZDEBSKA

z domu Rombak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążony w największym bólu i żałobie

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Hetmańska 52 m. 76. 30676g

† W dniu 27 lipca 1977 r. zasnął w Panu, pe-
len poświęcenia i dobroci dla nas nasz uko-
chany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy
lat 60, śp.

JÓZEF SAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu w Krobi Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Dom żałobny: Krobia, Rynek 26.

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

30603g

† W dniu 26 lipca 1977 roku zmarła we Wrze-
śni nasza kochana matka, babcia, siostra
i ciocia, śp.

LEOKADIA KAZIMIERA

SROCZYŃSKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 10.15 w Poznaniu, na Junikowie.

Syn, synowa, wnuczka i rodzina

2566-K3

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU

ZAPRASZA NA

KIERMASZ LETNI

w niedzielę 31. 7. 77 r. — RYNEK JEŻYCKI — w godz. 9 — 13

Polecamy: konfekcję — dziewiarstwo — tekstylia — galanterię
odzieżową i skórzaną, obuwie i zabawki.

[2917-K1

Kupię silnik górnozawo-
rowy do Warszawy,
może być do remontu.
Oferty Zenon Sapikowski
Lewków 130, 63-462 Cze-
kanów. 963p

Opel Record Combi, rok
1981 — sprzedam. Bara-
nowski, ul. Splawie 29.
30458g

Lokale

Przyjmę pana na pokój,
ul. Michałowska 4 m. 35.
28760g

Wspólny pokój panom
wynajmę. Kmiecica 2 m. 2
(Winograpy). 28516g

Bydgoszcz M-3 spółdziel-
cze zamieszkanie na podobne
w Gnieźnie. Krawczuk,
Kombatantów 12/42, 85-829
Bydgoszcz. 1787-K2

Mieszkanie M-3 (kom-
fort), parter — Wodzi-
sław Śląski zamienie na
równorzędne w Kaliszu
Wlkp. lub okolicy.
Echaust, 86-010 Korono-
wo, Łokietka 12. 1786-K2

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju lub poko-
ju z kuchnią. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29280g.

Przyjmę na pokój dwie
pracujące panny. Poznań
— Smochowice, ul. Cho-
dziska 18. 29508g

Zbąszyń — 3 pokoje, kuch-
nia zamienie na mniej-
sze lub podobne obojętnie
w jakim mieście. Maria
Stolińska, Zbąszyń, gen.
Swierczewskiego 31.

Nieruchomości

Działkę budowlaną sprze-
dam, Poznań-Minikowo.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29005g.

Działkę budowlaną z ga-
rażem sprzedam. Rawicz,
tel. 23-82. 989p

Dom, 0,5 ha ogrodu, Ple-
wiska, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29160g.

Działkę rekreacyjną z do-
jazdem WPK kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 29162g.

Dom jednorodzinny, no-
wy, budynek gospodarcze,
ogród 3 250 m² sprzedam.
15 km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 29188g.

Dom z wolnym mieszka-
niem i ogrodem 3.000 m²
w Swarzędzu sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29209g.

Nowy dom piętrowy nie-
zamieszkały, nad morzem
w miejscowości Darłowo,
o pow. użytkowej 138 m²,
ogród 1.500 m² sprzedam
lub przyjmę zamianę na
Poznań. Informacje: Dar-
łowo, Cicha 7, tel. 22-97,
po godz. 17. 29211g

Dom mieszkalny z wygo-
dami, c.o., budynek po-
mocnicze, ogródek 0,2 ha
sprzedam. Stanisław Szcze-
pański, 62-500 Konin, ul.
Studzenna 14 a. 29220g

Willę kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29279g.

Dom mieszkalny z ogro-
dem owocowym 0,25 ha —
sprzedam. Janków Przy-
godzki, Południowa 20. Do-
jazd autobusem 9 z Ostro-
wa Wlkp. 29292g

Zguby • Różne

Zaginął pies foksterier.
Odprowadzić za wynagro-
dzeniem — Os. Wielkiego
Października 5 V m. 222.
tel. 20-19-60. 30682g

Mozaikę parkietową z róż-
nego rodzaju drewna
wykonuje Zakład Kazi-
mierz Metzler 64-207 Ka-
szczor 22a, woj. Leszno.
29132g

Doświadczony studniarz,
pomocze właścicielowi wy-
konać studnię, szambo, in-
stalację. Kraszewskiego
3 m. 15. 29153g

Zakład instalacji elektrycz-
nej, wykonuje usługi dla
ludności. A. Mrug, Po-
znań, ul. Pusta 20, tel.
704-57. 29181g

Warsztat ślusarski, Cześć-
wa Intek w Poznaniu, ul.
Dąbrowskiego 95 (w po-
dwórz), wykonuje szlif-
owanie głowic samochod-
owych, w terminie i fa-
chowo. 29196g

Posiadam nowo wybu-
dowany warsztat, komple-
tnie wyposażony w Pozna-
niu. Możliwość każdej pro-
dukcji, najchętniej ryn-
kowej. Oczekuję propozy-
cji. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29262g.

Poszukuję poważnej fir-
my, która podejmie się
nadbudowy domu jedno-
rodzinnego, zaraz. Mate-
riał budowlany posła-
dam. Tel. 421-76 lub ofe-
rty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 29265g.

Przyjmę szcylie spodni
lub spodnie w dom. Góre-
cka, Hetmańska 107 m. 3.
29134g

Automobilklub Wielko-
polski - Stacja Obsługi
Samochodów w Poznaniu,
ul. Obornicka 17, poleca
konserwację podwozi sa-
mochodów w oparciu o
przepisy fabryczne. Usłu-
ga po konkurencyjnej ce-
nie, o wysokiej jakości i
w krótkim terminie.

2669-K1

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,

Piła, ul. Motylewska 5

(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIARZY - ZBROJARZY,
- CIESLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH,
- KIEROWNIKÓW BUDOW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są
kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrud-
nienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile,
ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wał-
czu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Znaleziono zegarek, tel.
32-02-13. 30385g

Zakład Blacharsko - De-
karski. Usługi dla ludno-
ści. Zgłoszenia: Poznań, ul.
Długa 11 m. 4, Napiera-
ła, tel. 56-29, lub Przeż-
mierowo, Krańcowa 27.
28588g

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny z
własnym mieszkaniem poz-
na panią samotną w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29413g.

Koleżanki wdowy: 50-let-
nia, pozna pana do lat
60 i 46-letnia, pozna pana
do lat 55, spokojnego, do-
brego charakteru. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29128g.

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29, kojarzy
szczęśliwe małżeństwa. —
Czynne godz. 15-19. 28657g

Pracownicy poszukiwani

Piłskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Pile —
zatrudni zaraz na budowach wojewódz-
twa piłskiego pracowników w zawodach:

- montażysta,
- murarz - tynkarz,
- cieśla,
- malarz.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Plac przedsiębiorstwa — Piła, ul. Kossaka 102
lub Dyrektor Oddziału Budowlanego — Wałcz,
ul. Budowlanego 95.

Wynagrodzenie akordowe wg UZP dla bu-
downictwa. 1757-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
zatrudni natychmiast przy budowie Osie-
dla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetowych,
- ślusarzy - spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach bu-
downianych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robot-
niczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Za-
trudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budowlanego nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III pię-
tro, pokój 301. 2473-K1

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarł nasz kochany o-
ciec, dziadek, pradziadek i przyjaciel, śp.

STANISŁAW PAWLIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Szczepana 44. 2561-K3

† Dnia 28 lipca 1977 r. zmarła nasza droga ma-
ma, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA KLEMENS

z domu Biesiada

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Witkowska 13.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2597-K3

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarł nagle, namaszc-
zony Olejami św., w 72 roku życia, mój
najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

STEFAN PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Luboniu (Zabikowo).

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lubon 3, ul. Mickiewicza 2.

† Dnia 27 lipca 1977 r. zasnęła w Bogu, prze-
żywszy lat 66, po krótkich cierpieniach, na-
sza najdroższa mama, teściowa, siostra, szwa-
gierka i babcia, śp.

ZOFIA KORCZ

z domu Czerwińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
1 sierpnia br. o godz. 9.30 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gajowa 12 m. 9. 2563-M3

† Dnia 28 lipca 1977 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

ANDRZEJ MICHAŁAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu juniukowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pl. Waryńskiego 44 m. 29,

dawniej ul. Sikorskiego 7 m. 13. 30675g

† Dnia 26 lipca 1977 roku zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramenta-
mi św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa
i babcia, śp.

HELENA SZYMAŃSKA

z domu Staszak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chociszewskiego 20 m. 2. 2564-K3

† Dnia 26 lipca 1977 roku zmarł nagle nasz naj-
droższy, oddany i pełen poświęcenia, mąż
i tatuś, przeżywszy lat 48, śp.

HENRYK GUZIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 14 w Konarzewie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Chomęcice, ul. Stęszewska 31. 2565-K3

ADAM STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu solackim przy ul. Lu-
tyckiej.

W smutku pogrążona

ZONA

Ul. Lazurowa 16 m. 91. 30620g

LIPIEC
29
Piątek

Marty
Olafa

Słońce: 5.06—20.51

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Trudny jest tylko pierwszy krok” i „Brawurowe porwanie”.

CZARNKOW: „Strzały Robin Hooda” i „Po sezonie”.

GNIEZNO Lech: „Kochaj albo rzuć”; Polonia: „Na tropie Wilby’ego”.

GOSTYN: „Sam na sam”.

GORA: „Odpowiedz zna tylko wiatr”.

GRODZISK: „Karino” cz. II, „Nie ma dymu bez ognia”.

JAROCIN: „Dyl Sowizdrzał”.

KALISZ Kosmos: „Perkusię, dzieciół i dziewczynę”; „Przepustka dla marynarza”; Oaza: „Strach nad miastem”; Stylowe: „Bitwa nad Neretwą”; „Dzień delfina”; „Niewinni o brudnych rękach”; Syrena: „Droga do Saliny”; „Piraci na Pacyfiku”; „Skarb na wyspie”.

KONIN Górnik: „Powrót Robin Hooda”.

KROTOSZYN: „Kolumna Trajana”; „Podróż kota w butach”; „Brawurowe porwanie”.

LESZNO: „Piraci”; „Rewolwer”; „Pyłoch 357”.

NOWY TOMYSL: „Barwy ochrone”.

OBORNICKI: „Ten cudowny piesek”; „Serpico”.

OSTROW Roma: „Nasz nowy braciśzek”; „Miłość Adeli”; Słońce: „Kochaj albo rzuć”.

OSTRZESZÓW: „Strzały Robin Hooda”; „Romantyczna Angielka”.

PILA Iskra: „Kochaj albo rzuć”; Koral: „Przepustka dla marynarza”; Sokół: „Dagny”.

PLESZEW: „Dzień delfina”; „Strach nad miastem”.

RAWICZ: „W upalną noc”; „Kariera na zlecenie”.

SŁUPCA: „Najlepsze w świecie”; „Barwy ochrone”.

SYCÓW: „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”; „Zbrodniarka czy ofiara”.

SZAMOTULY: „Sam na sam”.

SREM Klubowe: „Powodzenia stary”; Słonko: „Gorące polowanie”.

SRODA: „Terror Mechagodzilli”; „Znakomity piątek”.

TRZCIANKA: „Miłostna edukacja Walentego”.

TUREK: „Zorro”; „Drapieżca”.

WALCZ: „Synowie szeryfa”; „Kobieta w czerwonych butach”.

WĄGROWIEC: „Oddział”; „Czerwone ciernie”.

WIERUSZÓW: „Rafferty i dziewczyna”.

WRZESNIA: „Podróż kota w butach”; „Knie Valdeza”.

WSCHOWA: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.

ZŁOTÓW: „Seksja specjalna”; „Złoto dla zuchwałych”.

RADIO

PROGRAM I: 8.05 Komentarz; 8.10 Estrada przyjaźni; 9 Lato z radiem; 9.30 „Potop” — słuch.; 10 Lato z radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mistrzowie rozrywkowej batuty; 13 U przyjaźni; 13.05 Orkiestry w repertuarze popularnym; 13.15 — Moto-sprawy; 13.35 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 13.55 Aktualn. kultur.; 14 Studio „Gama”; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Transmisja z Lekkoatletycznym Mistrzem Polski w Bydgoszczy; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Sprawozd. dżw. z V Izby Młodzieży Szkolnej w Łodzi; 18.50 Muzyka; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Melodie lat 70; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Opera inacej — gra Nino Rosso; 22.30 Lady znane i nieznane — Jemen Południowy; 22.45 Mini-recital U. Siłkiewicz; 23 Minal dzień; 23.15 Granice Jazu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 „Wesołe lato” — dla przedszkolki i dziecięcych wiejskich; 10 „Przemienie z wiatrem” — rozmo. wa o książce M. Mitchel; 10.30 Sin fonia z ork. symfoniczną op. 52; 10.40 „Z mikrofonem przez trzy zmiany”; 11 Wakacje melomana; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Odpowiednie dać rzeczy słowo; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Muz. wycinanki; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Konc. symf.; 15.30 Radioferie; 16.10 Antologia sonat fortep. J. Haydna; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 „Prorok” — pow. miesiaca; 17.40 Reportaż literacki pt. „Lot”; 18 Nowiny i nowinki muz.; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Młodzi muzycy Młodego Miastu; 19.30 „XIV Dni Muzyki Organowej i Klawesynowej we Wrocławiu”; 21.45 Korespondencja z zagranicy; 22 XV Międzynar. Festiwal Przyjaźni — „Przedmioty” słuch.; 22.50 F. Liszt; 23.05 Pelerinage — rok trzeci — Włochy; 23 Kwintet A-dur na klaw. i dwa skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Perotinus Magnus — wielki polifonista z paryskiej Notre Dame.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przebieg na lipiec — „Sprzedaj mnie wiatrowi”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu” pow.; 9.10 Kiermasz płyt wirtuozów; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą;

Kaliskie

Usuwanie barier rozwoju

Realizacja uchwały V i VI Plenum KC PZPR jest jednym z najważniejszych obecnie zadań, stojących przed gospodarką narodową. Aby jednak postanowienia plenarne były realizowane, konsekwentnie i prawidłowo trzeba sprawdzać i kontrolować działalność wszystkich dziedzin gospodarki. Taką właśnie kontrolę, popartą wszechstronną analizą i oceną, przeprowadziły wojewódzkie instancje partyjne na swoim terenie, przygotowując wnioski do dyskusji na zbliżającym się IX Plenum KC PZPR.

W Kaliskiem powołane do tego celu przez Komitet Wojewódzkiej partii zespoły zakończyły już pracę. Opracowane wnioski i wyniki z oceny oraz w ich kontekście problemy realizacji rozwoju gospodarczego założonego na VII Zjeździe partii, są właśnie dzisiaj tematem obrad plenum KW PZPR w Kaliszu.

W całokształcie gospodarki województwa pierwszoplanowe rolę odgrywają: przemysł, o bogatym potencjale wytwórczym i rolnictwo, a do najważniejszych zadań zalicza się produkcję ukierunkowaną na zaopatrzenie rynku krajowego oraz na eksport. Dla rynku pracuje 65 jednostek gospodarki uspołecznionej, z których największą skupia przemysł spożywczy, drzewny, maszynowy i lekki. Ta dziedzina produkcji rozwija się w Kaliskiem najbardziej dynamicznie a widocznym tego dowodem są coraz lepiej zaopatrzone sklepy. W minionym półroczu ogólna wartość kaliskiej produkcji rynkowej była wyższa od planowanej o 485 mln zł, osiągając wartość 8,1 mld zł. Natomiast dostawy wyrobów na rynek wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 16,3 proc., co stanowi dodatkową masę towarów wartości ponad miliona złotych.

Charakterystyczną cechą rozwoju produkcji rynkowej w przemyśle regionu jest stały wzrost ilościowy oraz wyraźna, systematyczna poprawa jakości wyrobów. Te kierunki rozwoju idą w zgodnej parze, stymulowane przez załogi pracowników wciąż nowymi inicjatywami i działaniami konkretnymi. Wzorem dla innych może być pod tym względem FWR „Runotex”, którego 82 proc. wszystkich wyrobów posiada pierwszy znak jakości, a jeden z nich najwyższy — „Q”. Natomiast wszystkich wyrobów, których jakość oznaczona jest „jedynką” produkuje przez myśl kaliską 186 w 15 przedsiębiorstwach, a rekordzistą jest FWA „Haft” posiadająca 33 znaki jakości „1”.

Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja w produkcji eksportowej, świadczą o tym niedobór 146 mln zł w stosunku do planu pierwszego półroczu, którego zadania wynosiły 2,8 mld zł według cen zbytu. Wśród 46 jednostek kluczowych i spółdzielczych eksportujących swoje wyroby do krajów ze wszystkich kontynentów, 21 nie wykonało planowych zadań półroczu. Głównym ich usprawiedliwieniem jest niedostateczna ilość zamówień i wznowionych kontraktów handlowych. Dały o sobie znać częściowe niedobory własnych jakościowo surowców i materiałów, trudności transportowe, niedostatek odpowiednich opakowań oraz opieszalszy system rozliczeń komisyjnych w sprzedaży eksportowej.

Kaliskie producenci głowią się muszą teraz nad sforsowaniem barier hamujących rozwój eksportu. Zapewne pomoc im będą w przełamaniu tych trudności wnioski z analizy komisji KW, oceniającej realizację zadań eksportu — jednego z pierwszoplanowych problemów gospodarczych Kalis-

kiego. Dowiedli już, że potrafią produkować towary wysokiej jakości czego świadectwem jest niska liczba reklamacji, mimo rosnących wymagań odbiorców.

Przy ocenie rozwoju rolnictwa oraz rozwoju społeczno-gospodarczego wsi w Kaliskiem, w centrum uwagi znalazły się: gospodarka ziemią, produkcja roślinna i zwierzęca, zaopatrzenie w środki do produkcji, usługi oraz kooperacja, specjalizacja i przygotowanie kadr dla rolnictwa.

Według opracowanych wniosków rolnictwo woj. kaliskiego w całej swojej strukturze rozwija się prawidłowo. Konsekwentny proces odbudowy pogłowia przynosi oczekiwane efekty, a w niektórych gminach jego stan ulega już zmianom na za zadowalający. Pogłowia bydła i owiec znajduje się już na poziomie z roku 1975. Gorzej nieco kształtuje się stan ilościowy trzody chlewnej, który osiągnął 1/3 poziomu w stosunku do porównywanego okresu, a brakuje jeszcze ok. 110 000 sztuk.

Jedną z barier hamujących najbardziej planowy rozwój produkcji roślinnej i hodowli są problemy wody, które rozwiązuje się kompleksowo w tym województwie oraz niedostateczny jeszcze poziom usług na wsi.

Opracowane wnioski wypływające z ocen realizacji uchwały V i VI Plenum będą w centrum uwagi wszystkich instancji partyjnych oraz jednostek kierujących poszczególnymi działami gospodarki i przedsiębiorstwami. Chodzi przecież o to by usunąć wszystkie bariery hamujące założony na VII Zjeździe partii program społeczno-gospodarczy rozwoju.

BOGDAN PARDUS

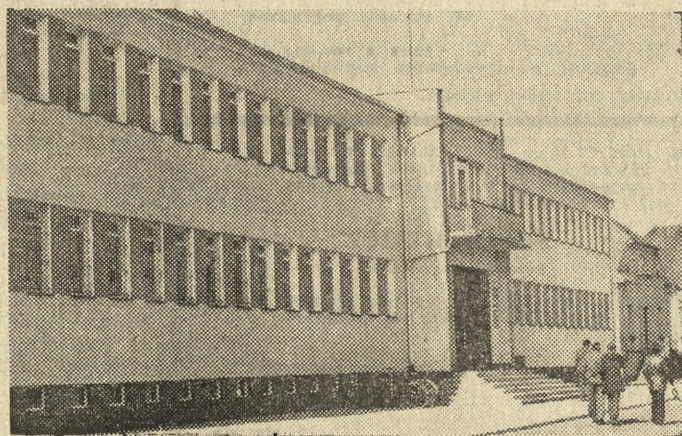
Ogólnopolska akcja radiowo-milicyjna

„Bądź przeźroczny na drodze”, to hasło wywoławcze kolejnej akcji radiowo-milicyjnej, tym razem skoncentrowanej na problemach bezpieczeństwa podczas wyjazdu i powrotu z wypoczynku. 30 i 31 lipca funkcjonariusze służby drogowej Milicji Obywatelskiej, ORMO-woy i społeczni inspektorzy ruchu drogowego, patrolować będą trasy rekreacyjne i drogi tranzytowe o szczególnym nasileniu ruchu, związanym z wyjazdem na wypocinek i z powrotem zeń. Uczestniczący w akcji będą zwracać uwagę przede wszystkim na te zachowania zmotoryzowanych, które są najczęstszą przyczyną kolizji i wypadków drogowych. Przy sposobności, podobnie jak podczas minionych akcji radiowo-milicyjnych, kontrolowane będą: stan techniczny pojazdów, przestrzeganie obowiązujących przepisów, itp.

31 lipca wspólnie z inspektorami gospodarki samochodowej przeprowadzona zostanie kontrola praktycznego realizowania zakazu używania samochodów służbowych w niedziele i święta, prawidłowości parkowania samochodów państwowych poza bazami, należytego wypełniania kart drogowych, itp. Poprzednia kontrola wykazała bowiem wiele nieprawidłowości w tym zakresie. (ask)

Poznańskie

Kołaczkowo pięknieje



Na zdjęciu: nowa siedziba Urzędu Gminy w Kołaczkowie. Fot. — H. Kamza

Kołaczkowo — wieś zamieszkiwana przez 640 osób, siedziba gminy w województwie poznańskim, systematycznie zmienia swój wygląd. Nowoczesność nie kontrastuje jednak z akcentami przeszłości, które dodają wiosce uroku i przyciągają turystów. Związane z historią klasycystycznego dworu, w którym w latach 1920—25 mieszkał i tworzył nasz wybitny powieściopisarz, laureat nagrody Nobla — Władysław Reymont; został on odrestaurowany i przeznaczony na Gminny Ośrodek Kultury oraz dom pracy twórczej poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Obecne Kołaczkowo coraz bardziej przypomina wieś, o jakiej właśnie marzył Reymont. Czysta, z estetycznymi budynkami i schludnymi ich obejściami, zadbana, gospodarna. W ostatnich latach przybyło tam kilkanaście nowych domów mieszkalnych i budynków inwentarskich, otwarto pawilon handlowy, wybudowano przedszkole, do nowych pomieszczeń wprowadziły się władze gminne. W wielu przedsiębiorstwach dużą pomoc społeczną okazują sami mieszkańcy.

Także inne wsie tej gminy, jak np. Borzykowo i Sokolniki, systematycznie się zmieniają. (bop)

11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 H. Miśkiewicz — muzyk poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13 Powł. z rozrywką; 13.50 „Szarańcza” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Gitara, kaniastni i piosenka; 15.30 Olsztyński merkuriszy kulturalny — magazyn; 15.50 Śpiewa Josse Green; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nas zrok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Amigo” mag. żeglarski; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przebieg czterdziestolatków; 19 „Sława i chwała” — pow.; 19.35 „Cyrylik z Bagdadu” — opera; 19.50 „Lalka na łańcuchu” pow.; 20 Interadio — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Zespół Emerson, Lake and Palmer gra Coplanda; 21 Sztuka; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Śpiewa Elton John; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Przytłumy” — wiersze H. Longfellowa; 23.05 Konc. tylko dla

melomanów; 23.50 Gra duo Completorium. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11.55 Ork. „Love Unlimited”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.25 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Młodzi Muzycy Młodego Miastu; 14.25 „Zarządzie” — fragm. opow.; 14.55 Szkic do portretu J. U. Niemcewicza; 15.05 Opow. M. Chorońskiego „Polowanie na Freuda”; 15.30 Legendy hawajskie; 16.05 „Colas Breugnot” — suita w dawnym stylu na orkiestrę symfoniczną; 16.20 Język łacina; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radioexpress; 17 „Kołobrzeg” 77; 17.17 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereo; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.25 Język hiszpański; 18.40 SOS dla biosfery nad jeziorami tu

rawskimi; 19 Szkoła mistrzów; 19.15 Język rosyjski; 19.30 „XVI Dni Muzyki Organowej i Klawesynowej we Wrocławiu” (stereo ogólnop.); 20.30 Najciekawsze moim zdaniem (w przerwie konc.); 20.50 D.c. konc. (stereo ogólnop.); 21.35 Preludia i fuga na trzynastości instrumentów smyczkowych; 22.15 Kulisy historii „Praca goźdź jako zaszczyt cenna”; 22.30 Releksje po Ogólnop. Zjeździe Filozoficznym; 22.50 Pieśni K. Szymanowskiego śpiewa W. Baniewicz. Wiadomości: 12, 16. PROGRAM ROZGŁOSIENIA PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 — Studio Baltyk; 12.05 — Nauka praktyce rolniczej; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.54 — Przeglądamy nowe książki; 17 — Młodzieżowe studio stereo; 17.40 — Rozmowy ze słuchaczami — Odpowiedzi na interwencje.

Konińskie

Sprawną likwidację szkód poniedziałkowego huraganu

W poniedziałkowe popołudnie nad częścią województwa konińskiego przeszły silne burze połączone z gradobiciem i huraganowe wiatry. Najpoważniej dotknięte zostały okolice Strzałkowa i Ostrowitego, gdzie szalał wiatr oraz Skulska i Kleczewa, gdzie silna burza z gradem uczyniła spustoszenia na wielu polach.

W gminie Skulsk największe straty notuje się we wsiach: Mniszki, Skulska Wieś, Skulsk, Piasiki i Lisewo. Ucierpiał uprawy rzepaku — miejscami wymłócone w 70 procentach gradem — zboża, buraki cukrowe ogolone z liści oraz plantacje pomidorów i sady. Kończy się już zbieranie szeregów danych o rozmiarach szkód oraz zaczęły prace likwidatorów z PZU, którzy ustalą wielkość odszkodowań dla rolników. Służba rolna przewiduje w tych rejonach obniżkę plonów oraz dłuższe żniwa, gdyż zboże wyłogło.

Prawdziwie tragiczne następstwa pociągnął za sobą huragan. W gminie Strzałkowo uszkodzonych zostało 25 budynków, w tym 13 mieszkalnych. Już we wtorek rolnicy otrzymali pierwsze przydziały cementu, cegły, wapna i innych materiałów budowlanych. Do akcji usuwania szkód przystąpił natychmiast energetycy. W Skłomczycach, gdzie huragan przeszedł środkiem wsi,

widok przedstawiał pobożosko. Większość zabudowań ucierpiała tu bardzo. Długość domu Tadeusza Kaczmarek, a także zupełnie bez pokrycia, również wyrwana ściana szotowa, stodoła — mimo 40-letniej grubości ścian — popękała.

— To przyszło tak po godzinie szesnastej — mówi właściciel. Byłem w obozie. Zobaczyłem nagle, że samochód sam wyjechał z garażu, wszystko trzeszczyło, a powietrze fruwało dachówką. Moich oczach zupełnie rozpadła się nowa stodoła sąsiada. Długo zobaczyłem, jak dach stodoły spadał przez dwa budynki gospodarcze i spadł do sadu. Jeszcze tam leży.

We wszystkich obejściach Skłomczyc trwała praca. Zakładano dachy, naprawiano zabudowania gospodarskie, pobierano przykrywa siano w zniszczonych stodołach. Z pomocą poszkodowanym pospieszyli dzwiny. Zakłady respektują świadczenia naczelnika, pracownicy brali udział w likwidowaniu szkód.

Sprawną akcją umożliwili nam już po kilku dniach powrót do żniw. Będą one przedłużone, choć w zbożu w okolicach Strzałkowa nie nastąpiły większe szkody.

Na szczęście, żaden mieszkaniec dotkniętych huraganem terenów nie doznał obrażeń. Nie zanotowano strat wśród zwierząt hodowlanych. (wps)

Leszczyńskie

Świadczenia ludzkiej ofiarności

Skutki poniedziałkowej wichury widać w województwie leszczyńskim jeszcze teraz. W gminie Rydzyna przede wszystkim ucierpiał napowietrzne linie energetyczne i telekomunikacyjne. Wiatr zламаł ponad 200 drzew. W samym miasteczku runęły na główną ulicę stare wierzby. Na zalanej wodą jezdnii zatrzymywały się kolumny aut nie mogących przejechać ruchliwą trasą E-83 z Wrocławia do Poznania. Właśnie wtedy wracali z całonocnej pracy przy rozładunku wagonów pracownicy rydzynskiego Rejonu Dróg Publicznych: Jan Bystrzycki, Czesław Florczak i Ryszard Skrzypczak. Ich autobus stanął przed barakadą. Pobiegli do najbliższych domów, pożytyli siekiery i ręczne piły. Cięli, rabali, spychali na pobocza zwalone drzewa i gałęzie. Zjawili się traktory z łopachami. Jeszcze nie uciętą nawadnicą, kiedy na trasie E-83 zaczęły pracować samorzutnie zorganizowane ekipy porządkowe.

Pracę dotarł do Rydzyny po 28 godzinach. Ale o wiele wcześniej naprawiono linie do przetwórczo-owocowo-warzywną i zamrażalnię oraz do największych gospodarstw posiadających obory mleczne. Mistrz Urzędu Telekomunikacji pracują ofiarnie od 7 rana do zmierzchu. Przedstawimy chociaż kilku z nich: Jan Zieliński, Jan Odsiewicz, Czesław

Marcinkowski, Wacław Głapiak, Tadeusz Skorupka, Stanisław Kołodziej, Bronisław Gindera, Stanisław Miszkiewicz, Benedykt Łupkiewicz, Franciszek Kasprowiak. Mają roboty na cały tydzień, a niektórzy pod Rydzyną, gdzie wiatr pochylił niebezpiecznie kilkadziesiąt słupów, zaś niektóre z nich po prostu polecał. Jeśli się spojrzy na choćby jeden taki ułamek, gdy się policzy izolatory i druty zawieszane na każdym z nich, okaże się wtedy, że wzniesło 120 połamanych słupów, gdzie pracą niezwykle mądrych Rolnicy w zasadzie nie są absorbowani usuwaniem szkód po huraganie, wystarczy im roboty na polach, gdzie wieloletni wgląd, jakby w nich harcowali walec drogowy.

Najwięcej zająć mają w tej chwili naczelnicy gmin oraz zaopatrzeniowcy gminnych spółdzielni, którzy pilnie muszą się starać o zwiększenie dostaw dachówek, eternitów, papy i gwoździ, szkła okiennego i innych materiałów niezbędnych do usunięcia szkód w zabudowaniach.

Likwidacja skutków poniedziałkowego huraganu w Leszczyńskim przebiega sprawnie i za parę tygodni tylko ślady z blizn na drzewach, na połamanych konarach, świadczących będą o niszczycielskiej sile wiatru. (tt)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — „Narwaniec” — czechos. film fab.; 14.30 — „Z cyklu: „Nasze sprawy”; 15.30 — „Banda” — polski film fab.; 16.30 — „Obiektyw”; 16.50 — Dziennik (kol.); 17.30 — Zapraszamy na stadiiony; 17 — Lato w telewizji Najmłodszych; „Lato z książką”; 17.30 — Sprawozdanie z meczu piłkarskiego NRD — ZSRG; 18 — „Kopernik” — film fabularny prod. PZU, cz. 3 pt. „Księga szatań” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Film telewizyjny na świecie; „Schronisko dla ubogich” — szwedzki film fab. (kol.); 22.05 — Sprawdzian zmotoryzowanego turysty (kol.); 22.15 — „Sygnali” — magazyn

Naczelnej Redakcji Telewizyjnej Filmów Fabularnych; 22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.25 — „Pegaz” (kol.); 16.10 — Teatr Sensacji — Jacques Romy, Louis C. Thomas; „Współczesna” (pow.); 17.15 — Tajemniczy świat przyrody — krajoznazd z balladą w programie; 17.30 — „Do schyłku dnia”; „A za tą górą czeka dzień”; „W dolinie Czarnej Halki”; 18.10 — Sytuacje: „Pisz cię”; 18.10 — program popularno-naukowy; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Turystyka i wypocinek (dok.); 21 — W programie filmy dokumentalne: „Włanów” i „Z biegiem Sanu” (kol.); 22 — 24 godziny (kol.); 22.10 — Telefonia; „Mistrz spod złotego gronia”.